Nr. 643. Kraków, Sobota 23 Grudnia 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
w Austro-Węgrzech:				
z jednoraz. przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwuraz. „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
w innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857 484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Flohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 6 hal., z przesyłką pocztową 8 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Rządy nieprzejednanych.

Kraków, 23 grudnia.

(k. s.) Jakkolwiek propozycya pokojowa czwórprzymierza jest ziarnem, które prędzej czy później wyda owoce, to jednak obecnie potrzeba się liczyć z faktem, że państwa koalicyi, zanim zasiądą do stołu dla wspólnych rokowań będą czyniły jeszcze ostatnią próbę polepszenia dla siebie militarnych przesłanek do tych rokowań.

Cel stworzenia korzystniejszych warunków dla przyszłych rokowań pokojowych przyświecał Anglii, kiedy miejsce Asquitha zajmował Lloyd George, jako wcielenie energii i nieprzejednania. Wskazaną przez Anglię drogą pójdą prawdopodobnie także Francya i Rosya.

Stanowisko Brianda jest silnie zachwiane. Dalszy los ekspedycyi Sarraila zadecyduje także o jego losie. Następcą będzie najsilniejszy i najbardziej niebezpieczny oponent Brianda i Poincarego — stary »człowiek w kajdanach«, Clemenceau. Czem Lloyd George w Anglii, tem »mutatis mutandis« jest Clemenceau we Francyi. Znane jest jego nieprzejednanie w hasłach wojennych i w zwalczaniu rządów, które jego zdaniem, nie rozwijały dostatecznej energii.

Z Rosyi nadchodzą coraz częściej wiadomości o zbliżającem się tam nowem przesileniu gabinetowem. Trepow nie zdołał porozumieć się z Dumą. Podjęta przezeń próba pogodzenia reakcyjnej tendencyi wewnętrzno-politycznej, którą reprezentuje on sam, z nacyonalistyczno-wojowniczem usposobieniem większości Dumy, zrobiła fiasco. Mówi się coraz uporczywiej o tem, że następcą Trepowa będzie już nie żaden z polityków reakcyjnych, ale — Milukow, przywódca kadetów, który żagwią wojny dotąd najgroźniej zawsze potrząsał.

Powierzenie steru państwa Milukowowi byłoby pozornie tryumfem liberalizmu rosyjskiego, reprezentowanego zresztą bardzo marnie przez tzw. »kadeckie« stronnictwo. W rzeczywistości jednak byłoby to najpewniejszym środkiem do ostatecznego pogrzebania pseudoliberalizmu rosyjskiego, który odpowiedzialność za losy państwa musiałby wziąć na się w momencie, kiedy jest ona najcięższą, w okresie kończenia wojny i zawierania pokoju, który dla Rosyi w żadnym razie nie może być korzystnym.

Na tym rachunku opierając się, silne sfery zachowawcze, nie będą prawdopodobnie zwalczały prezydentury Milukowa, któremu będzie w ten sposób dana szeroka możliwość skompromitowania siebie i swojej partyi.

Lloyd George, Clemenceau i Milukow: oto tryumwirat »tytanów« woli i energii, którzy muszą wpierw wystąpić na scenie, zanim zasłaniającą ją kurtyna będzie puszczona w ruch. Złożą oni bóstwu wojny jeszcze straszliwe hekatomby krwi i mienia, zanim przekonają się, że cudotwórcami nie są.

Koalicya zmierza ku okresowi »silnych« rządów. Wolno przypuszczać, że wszędzie będzie on krótki i przemijający. Wszędzie bowiem wzmagają się z dniem każdym prądy pokojowe, wszędzie potęguje się dążenie do zakończenia bezcelowej i bezowocnej rzezi.

Niezmiernie ciekawem zjawiskiem w tem wszystkiem, jest rola, jaką w tej wojnie odgrywa radykalizm społeczny, czy polityczny. Wszędzie niemal obejmuje on spadek po umiarkowaniu i zachowawczości ale nie po to, aby wprowadzać w życie szczytne zasady swoich hucznie głoszonych programów, lecz po to, aby — być jeszcze bardziej reakcyjnym niż reakcyoniści z urodzenia, aby przekrzyczeć najgłośniejszych nacyonalistów, przelicytować najbardziej nieodpowiedzialnych borbifaksów. Zjawisko kumulowania się skrajności jest w tej wojnie niemal powszechnem po stronie koalicyi. Ono też stanowi najlepszy dowód, że na drodze do zwycięstwa stoją dla koalicyi nie takie lub inne błędy czy zaniedbania, lecz pewne ciężkie niedomagania organiczne w jej społeczeństwach. Kto wie, czy historya badając kiedyś prawdziwe przyczyny wojny światowej i jej przebiegu, nie dopatrzy się ich przedewszystkiem w tym stanie społeczeństw w państwach koalicyjnych, dzięki któremu w poszukiwaniu siły, energii i zdrowia zwracają się one tam, gdzie ich dotąd nigdy nie szukano.

Lloyd George, rządzący Anglią jako jej dyktator, Milukow, szef partyi politycznej, dotąd nielegalnej w Rosyi jej premierem — to zjawiska bynajmniej nie postępu i rozwoju ale choroby, regresu i rozkładu.

Niedawno jeszcze nie było przezwiska, nie było zarzutu, któregoby nie uważano za słuszny pod adresem Lloyd Georgea. Niedawno jeszcze piętnowano Milukowa jako zdrajcę kraju za to, że podczas rewolucyi jeździł do Ameryki z odczytami, w których przed obcą, niechętną, a w najlepszym razie obojętną publicznością, odsłaniał rany rosyjskie, skarżył się na stosunki, oskarżał system rządzenia.

Dzisiaj i Lloyd Goerge i Milukow są mężami opatrznościowymi, każdy w swojej ojczyźnie. Nagłe ich wywyższenie, tak samo niesłuszne, jak niedawne jeszcze ich poniżanie i szczucie, dowodzi, że społeczeństwa rosyjskie i angielskie nie znajdują się na drogach swego moralnego i logicznego rozwoju, że Rosya na nią jeszcze nie weszła, Anglia zaczyna z niej schodzić. W Rosyi absolutyzm militarny zaczyna się »liberalizować«, w Anglii liberalizm zaczyna nabierać manier absolutyzmu rosyjskiego. Są to wszystko przemiany, które sięgają głęboko w istotę typu, które każde z tych państw wytworzyło, z którego zachowaniem lub upadkiem związana jest jego egzystencya.

Brzemię wojny okazuje się dla państw koalicyi zbyt ciężkiem pod względem socyologicznym. Ich konstrukcye państwowo-społeczne nie wytrzymują po prostu takiego obciążenia. Stąd te dziwne i dziwaczne zabiegi, które widzimy co chwila to w jednem, to w drugiem, podejmowane dla podtrzymania oporu, dla dobycia energii, dla zorganizowania siły. Wszystkich tych cennych rzeczy zaczyna się poszukiwać zwykle dopiero wówczas, kiedy naturalne ich zapasy są już wyczerpane, czy zmarnowane. Ale też i poszukiwania takie nigdy nie dają oczekiwanych skutków, podobnie jak na nic nie zda się choremu na zanik woli neurastenikowi — ćwiczenie tej woli właśnie, której nie ma.

Zapowiadający się regime nieprzejednanych pogłębi zapewne strumień krwi, w którym od dwóch lat kąpie się świat. Ale wyroku dziejów nie zmieni.

O stanowisko Galicyi.

(Koresp. własna „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 17 grudnia.

Przyczyny przesilenia gabinetowego nie są autentycznie znane, wśród ogólnych mniemań jednak sprawa, względnie sposób wyodrębnienia Galicyi będą jedną z ważnych przyczyn. Pisaliśmy już raz o tem, jak to stronnictwa niemieckie z radością powitały zapowiedź wyodrębnienia Galicyi i powzięły uchwałę, jak gdyby ta zapowiedź już była przeprowadzoną. Galicya ma być wyodrębnioną, ale nie kiedyś, lecz natychmiast, aby Niemcy mieli już teraz większość w parlamencie i mogli dekretować takie ustawy, jakie im się tylko podobają. Niemcy, którzy pierwsi obalili zasadę większości parlamentarnej przez słynną walkę obstrukcyjna przeciw hr. Badeniemu, teraz są największymi tej zasady popleczn ikami, ale pod warunkiem, jeśli Polacy będą poza parlamentem.

Orędzie cesarza Franciszka Józefa z 5 listopada zapowiada wyodrębnienie Galicyi w drodze ustawowej (gesetzmässig), co dr Koerber uważał za identyczne z drogą parlamentarną. Zważywszy, że dr Koerber miał zamiar w myśl manifestu cesarza Karola zwołać parlament dla ślubowania konstytucyjnego już w styczniu, to Galicya do tej pory oczywiście nie mogłaby być w drodze uchwały parlamentu wyodrębnioną. Przedewszystkiem potrzebnemby było przedłożenie rządowe, którego wypracowanie nie jest tak łatwem. Wskazaliśmy już raz w krótkości na kompleks spraw łączących się z kwestyą wyodrębnienia, w szczególności spraw natury finansowej. Ustalenie tych stosunków finansowych wymaga wiele pracy i dokładności, jeśli się nie chce z Galicyi zrobić jakiejś kolonii austryackiej, tylko przeprowadzić manifest wielkoduszny cesarza z dnia 5 listopada tak, jak Franciszek Józef sobie tego życzył i jak to napisał, tj. »w nagrodę i w uznaniu« lojalności i wierności Galicyi. Taki projekt rządowy wyodrębnienia Galicyi musiałby mieć przed wniesieniem do parlamentu »placet« ministra dla Galicyi, osiągnięte w porozumieniu z Kołem polskiem. Na to wszystko czas do stycznia był oczywiście za krótki.

Ale nie należy także zapominać o trudnościach parlamentarnego załatwienia ustawy o wyodrębnieniu Galicyi. Ustawa taka, jako zmieniająca ustawy zasadnicze może być uchwalona tylko większością ⅔ wszystkich głosów, nie ulega jednak wątpliwości, że z wyjątkiem posłów polskich wszyscy posłowie słowiańscy ustawę jak najenergiczniej zwalczać będą. Obecność Polaków w parlamencie dała posłom nie niemieckim większość parlamentarną — usunięcie Polaków z parlamentu daje olbrzymią większość Niemcom. Stronnictwa słowiańskie więc stanowczo występować i głosować będą przeciw wyodrębnieniu Galicyi, za którem głosowaliby tylko posłowie niemieccy i polscy. Polacy i Niemcy razem nie tworzą jednak większości dwóch trzecich parlamentu austryackiego. Wynika z tego, że parlamentarne załatwienie wyodrębnienia Galicyi byłoby wogóle niemożliwem do przeprowadzenia.

Pozostaje więc droga oktrojowania. Ale jeśli monarcha ma złożyć przysięgę na konstytucyę, to musi to już być konstytucya trwała, a nie taka, która ma być lada dzień zmieniona. Z tego wynika dalej, że uroczyste ślubowanie monarchy przed parlamentem może nastąpić dopiero po wydaniu patentu wyodrębniającego Galicyę, albowiem wtedy dopiero otrzyma Austrya nową konstytucyę trwałą. Dla wydania tego patentu muszą jednak być przeprowadzone różne prace przygotowawcze, o których już wspominaliśmy, a powtóre zachodzi także kwestya, czy ostateczne nowe uregulowanie stosunków w Galicyi jest wskazanem jeszcze podczas wojny.

Wyodrębnienie Galicyi w obecnej chwili miałoby n. p. i tu efekt, że Galicya pozostałaby bez wszelkiej reprezentacyi parlamentarnej: z parlamentu mieliby posłowie galicyjscy ustąpić, Sejmu galicyjskiego zaś nie ma, bo został rozwiązany, a nowych wyborów rozpisać nie można. Musianoby więc co najmniej jakiś postanowienia wyjątkowe wprowadzić, ale wtedy byliby znowu Polacy w parlamencie, co Niemcy a tout prix zarzucają.

Wyłaniają się więc trudności różnego rodzaju w sprawie wyodrębnienia Galicyi, w której zresztą „Neue Fr. Presse“ oburzona na posłów niemieckich za ich taktykę antyparlamentarną, podnosi głos bardzo znamienny i krytycznie omawia kwestyę, stawiając zasadnicze pytanie: czy należy „wyodrębnić“ kraj posiadający tak bogate źródła nafty, kopalnie soli i węgla i który, jak wojna okazała, tak wielkie ma znaczenie dla państwa... A więc?

Sz.

Wieści polityczne z Warszawy.

„Dziennik Narodowy“ donosi z Warszawy pod datą 21 b. m.:

Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że luźne koła bezpartyjne, skupiające się około t. zw. grupy centrum postanowiły popierać Tymczasową Radę Stanu.

„Nowa Gazeta“ donosi: „Nastąpi niebawem połączenie się stronnictw: „Pracy Narodowej i Narodowych Radykałów“. Jak się dowiadujemy, jest to projekt, którego dotąd nie zrealizowano“.

Jak donosi „Goniec Wieczorny“, z Zarządu Klubu Państwowców Polskich ustąpili pp.: Tadeusz Grużewski i Zygmunt Makowiecki.

W dniu 14 b. m. została utworzona przy Klubie Państwowców Komisya Wojskowa. — Prezydyum Komisyi stanowią pp.: Jan Ciagliński, Stanisław Nowicki, inż. B. Krzyżkiewicz, dr St. Hanczyk i D. Jamiołkowski. Nadto w skład Komisyi weszli pp.: Janusz Suski, obywatel ziemski, dr R. Pawłowski, Wł. Studnicki, W. Żurakowski i A. Fedorowicz.

„Głos Stolicy“ donosi p. t. „Nowa grupa polityczna“:

„Kilkunastu przemysłowców warszawskich i łódzkich połączyło się w „Związek niezawisłości gospodarczej“, który, hołdując zasadom, zbliżonym do programu Narodowej Demokracyi, wstąpił do Koła Międzypartyjnego“.

Do dziejów „wyodrębnienia“.

Sprawa wyodrębnienia Galicyi jest tak stara, jak sama Galicya.

Już w rok po jej »rewindykacyi« (1773) Józef II zwiedził Galicyę, mimo oporu matki, obawiającej się tej »strasznej podróży«, i w listach do niej przedstawiał konieczność zdecydowania się, czy nowy nabytek uważać za ekwiwalent, który przy sposobności na coś lepszego zamienić będzie można, czy też za »stałą, wieczną część monarchii«. W tym drugim wypadku (pisał) trzeba będzie wzmocnić Galicyę militarnie, pobudować twierdze i albo ją zrównać pod względem prawnym i administracyjnym z innemi prowincyami państwa, albo też nadać jej odrębne stanowisko. Tymczasowo radził utworzyć dla niej kancelaryę nadworną i ustanowić osobnego kanclerza.

Po wstąpieniu na tron przychylnego Polsce Leopolda II (1790), deputacya galicyjska, wysłana do Wiednia dla powitania nowego monarchy, zawiozła ze sobą adres, a nadto memoryał z projektem osobnej konstytucyi dla Galicyi. Opracowanego projektu nie streszczała, ponieważ konstytucya tak została jedynie pobożnem życzeniem [1]). Zaznaczyć wszakże należy, że Magna Charta Leopoldina pragnęła zapewnić Galicyi stanowisko odrębne, wybitniejsze nawet pod wielu względami od tego, jakie Węgry zajmowały w monarchii austryackiej. Cesarz projekt przyjął życzliwie, choć żądania uznał za wygórowane. W każdym razie zapewnił, że nada Galicyi »statut trwały«. Biurokracya złościła się, wnosiła nawet żądanie, aby usunąć z Wiednia deputacyę, gdyż była »najzgubniejszym przykładem dla innych prowincyj«. Przychylnym natomiast akcyi konstytucyjnej okazał się hr. Brigido, gubernator Galicyi. Pozwolił na pozawiązywanie we Lwowie i na prowincyi licznych komitetów obywatelskich. Odbywały się narady, prowadzono obszerną korespondencyę... Deputacyę galicyjską dopiero w r. 1793 oddalono z Wiednia »w sposób przyzwoity«.

Po trzecim rozbiorze, który powiększył Galicyę, nie zwoływano nawet słynnych sejmów stanowych. Dopiero w r. 1802 uznano, że konieczne przywrócenie tej fikcyi konstytucyjnej, między innemi w tym celu, aby nie odróżniać Galicyi od innych krajów koronnych, coby jej nadawało cechę odrębności.

Po odpadnięciu zachodniej Galicyi do Księstwa Warszawskiego (1809) nowy gubernator hr. Piotr Goess, nazywał politykę rządową w tym kraju koronnym »małymi środkami w porównaniu z wielkim celem«. Uznawszy, że przekształcenie Polaków na Niemców jest »niebezpiecznem urojeniem«, proponował cesarzowi Franciszkowi (podczas Kongresu wiedeńskiego) nadać Galicyi konstytucyę, odpowiadającą jej stosunkom i potrzebom. Chciał w ten sposób uprzedzić Rosyę i Prusy, »zwrócić uwagę społeczeństwa galicyjskiego od stosunków zewnętrznych ku wewnętrznym interesom krajowym«. Przemawiał za zwołaniem »reprezentacyi narodowej«. Nad memoryałem Goessa radzono przez dwa lata, aż w końcu uznano, że nadanie konstytucyi Galicyi byłoby »niebezpieczne«. Rosya (argumentowano przytem) musiała dać konstytucyę Królestwu, gdyż pod tym warunkiem je otrzymała, bo wreszcie brała spadek po konstytucyjnem Księstwie Warszawskiem, ale Austrya, właścicielka prawna Galicyi od lat 40, nie potrzebuje iść za tym przykładem...

Odtąd cisza o odrębności Galicyi, aż do roku »wiosny narodów«. Deputacya, która wyjechała z Galicyi do Wiednia, przypominała w adresie, że Austrya w r. 1815 oświadczyła się za przywróceniem Polski, a w słowach cesarza Ferdynanda, że »narodowość naszą uznać i uszanować pragnie«, upatrywała chęć uchylenia traktatów rozbiorowych. Adres wzywał monarchę, aby nie ociągał się »ze słowem zbawienia naszego«, upraszał go wreszcie, aby zatwierdził komitet narodowy, któryby się zajął reorganizacyą kraju na podstawie czysto narodowej, ułożył projekt konstytucyi i prawidła wyboru zgromadzenia narodowego. Cesarz przyrzekł, że życzenia deputacyi każe »wziąć pod rozwagę aby, o ile dobro kraju mają na celu, śpiesznie je załatwić«...

Wówczas to popularny arcyksiążę Józef wobec składającej mu hołd deputacyi nazwał rozbiór Polski »największem nieszczęściem Europy«, a wskrzeszenie jej »koniecznością«. Jednocześnie w Frankfurcie nad Menem »das deutsche Vorparlament« uchwalił, że »naród Niemiec stawia się jako rękojmię, iż hańba, ciążąca na Niemcach przez rozbiór Polski, zmazaną być musi wskrzeszeniem Polski«... W tym duchu przemawiała i urzędowa »Wiener Zeitung«, wyrażając opinię, iż królem polskim powinien zostać członek domu Habsburskiego.

Wiadomo, na czem skończyła się »wiosna narodów«, a z nią nasze nadzieje.

Czasy konstytucyjne zbudziły je na nowo. Kraj uczynił zwrot ku Koronie: wyrazem jego był słynny adres, głoszący: »Przy Tobie Najj. Panie stoimy i stać chcemy«, adres, napisany z wiarą w posłannictwo Austryi, jako tarczy cywilizacyi na Wschodzie i »bez odstępstwa od myśli narodowej«. Wierzono w wojnę austryacko-rosyjską i odbudowanie Polski przy pomocy Austryi. Jednocześnie starano się legalnymi środkami o zdobycie szerokiej autonomii, jednoznacznej z odrębnością. Powstała wówczas głośna rezolucya, o której obecnie sporo wzmianek w publicystyce z powodu »wyodrębnienia«.

Rezolucya, dążąca do uzyskania odrębności, upadła, — walka o nią nie przeszła jednak bez korzyści narodowych dla Galicyi. Była na-

---

[1]) Obszernie o tem Stan. Starzyński: Projekt galicyjskiej konstytucyi. Lwów 1893.

[1]) Rezolucyę i kilkoletnią o nią walkę opowiadam dość szeroko w swoich „Dziejach Galicyi“, które w przyszłym miesiącu ukażą się nakładem Gebethnera i Wolffa.

Rzeczy „niepotrzebne“.

[illegible]wszem zdarzeniem literackiem tego roku, była niespodziewana rozprawa Żeromskiego: »Literatura a życie polskie« (wydrukowana w zbiorku »Sen o szpadzie i sen o chlebie« Zakopane. 1916). Dziwiono się, że właśnie Żeromski uskarża się na zbytek polityki i społecznictwa w polskiej literaturze, z którego to zbytku wywodzi zaściankowość tej literatury i obojętność obcych narodów dla niej. Literatura polska, jego zdaniem, za mało wytwarza wartości międzynarodowych, czy ogólno-ludzkich, a może się to zmienić dopiero wtedy, jeżeli literatura — ściślej mówiąc poezya, to jest także i powieść — wyzwolą się od »społecznej pańszczyzny« i pozbędą się ambicyi wskazywania dróg społeczności i narodowi. Natomiast »niechajby piśmiennictwo polskie weszło w swoje własne kolisko, na właściwą mu arenę, jak tyle innych na świecie, i znalazło tam swobodę ruchu, prawo wyboru zagadnień i metod swej pracy«. Z pozytywnych wskazań autora sądząc, zaleca on na przyszłość uprawianie raczej t. zw. sztuki czystej, o celach jedynie artystycznych, specyalnie zaś wymienia powieść psychologiczną, gdyż w »Polsce nie zostało poruszone ani jedno z tych głębokich zagadnień, które dręczą duszę współczesnego człowieka«.

Rozprawa ta, ze względu na firmę autora, wywołała wiele komentarzy, a prawie we wszystkich przebija obawa, żeby Żeromski nie zszedł na zdrożne drogi literackie, nie popadł broń Boże w jakąś przybyszewszczyznę. Komu innemu pozostawionoby wolność gzeckiu literackiego, lecz nie Żeromskiemu, który jest niejako własnością publiczną i nie powinien psuć tej postawy, w jakiej się go widzi na piedestale. Broszury prof. Piniego (»O przyszłe drogi literatury polskiej«) i dra Lama (»O ideologię przyszłej literatury polskiej«), polemizujące ze wspomnianą rozprawą Żeromskiego, zwracają się do niego nawpół jakby z kornem upomnieniem, nawpół jakby z uśmiechem, że on chyba żartuje. Obawa, żeby Żeromski nie zszedł na inne drogi, wydaje się płonną, teoretyczną, — jakkolwiek był on pod niektórymi względami zawsze »enfant terrible« (te »Dzieje grzechu«!) i jakkolwiek musiano na to i owo u niego patrzyć przez palce.

Zarówno prof. Pini, jak dr Lam twierdzą, że Żeromski niesłusznie skarży się na zakorzenioną w Polsce nietolerancyę wobec utworów nie mających nic wspólnego z dolą i niedolą polską. Prof. Pini przytacza między innemi »Próchno«, »Maryę Magdalenę«, »Godiwę«, »Igrzysko« i t. p., które nie mają pretensyi wytyczać narodowi drogi do szczęścia i powiada, że tego rodzaju obojętnych utworów jest najwięcej, patryotyczne i społeczne są wyjątkami, — nie można więc mówić, żeby polska literatura była krępowaną jakąś przymusową lub dobrowolną cenzurą narodową. Również dr Lam zaprzecza istnieniu cenzury prewencyjnej w Polsce i powiada, że przecież autor »Dziejów grzechu« nie musiał z Polski uciekać, jak Shelley i Byron, a nawet pozwolił sobie na napisanie »Wiernej rzeki«, która nie mogła ani krzepić ogółu, ani podnosić go na duchu.

Mimo to sądzę, że odczucie Żeromskiego jest autentyczniejsze, gdyż taka cenzura naprawdę istnieje. Istnieje ona i w innych krajach, gdzie również szasta się zarzutami »zgnilizny, abnegacyi i pesymizmu«, tylko u nas jest o tyle gorsza, że tego rodzaju moralizująca krytyka zawsze się dotychczas powoływała na nieszczęście narodowe. Ten teror dziś już może ustanie i wtedy się pokaże, na czem właściwie stoi literatura polska. Do jakich zaś wybryków dochodzi czasem mania wymagania od poety: prorokuj nam! — dowodzą np. krytyki »Róży« i »Godów życia«, niezadowolone z tego, że autor rozwiązuje los Polski zbyt »jednostkowo«, kasetką Dana i aeroplanem Rozłuckiego, a nie podaje recepty dla gromadzkiego zbawienia Polski. (To wytykał np. p. Orłowski w »Myśli Polskiej«). Poecie zakazuje się więc rozpaczy, albo szukania środków fantastycznych w wolnej grze wyobraźni — chociaż to jest jego dobre prawo.

Nowy program Żeromskiego jest przez to głównie cenny, że zwraca polityce to, co było z polityki. A później przyjdzie kolej na obrachunek czy istotnie ta rola pedagogiczno-ekscytacyjna, jaką dotychczas narzucano poezyi polskiej, wydała podczas tej wojny jakiekolwiek poważne plony. Jeżeli nie, to rzuci to szczególne światło albo na naszych ludzi, albo na tę naszą poezyę.

Nie o to mi jednak tutaj chodzi, ani o to, czy na giełdzie literackiej z powodu tego wystąpienia Żeromskiego walory dekadentyzmu znowu na chwilę podskoczyły, budząc z uśpienia dawnych naganiaczy przeciw »Życiu«. Idzie mi o to: zarówno Żeromski, jak ci, co z nim polemizują, stawiają w kontraście poezyę utylitarną do nieutylitarnej (czystej, artystycznej). — On powiada, że nasza poezya dotychczas była utylitarna, teraz nią być nie potrzebuje: oni zaś — z mniejszym lub większym nakładem argumentów z estetyki są (po prostu mówiąc) za kontynuowaniem utylitaryzmu.

Otóż, stając na gruncie tej nomenklatury i nie wdając się w szczególne subtelności z dziedziny estetyki, — oświadczam się również za »utylitaryzmem« w literaturze, tylko widzę go gdzieindziej, niż go dotychczas widywano. — Wiele rzeczy, uważanych dotychczas za potrzebne i pożyteczne, uważam za niepotrzebne i nawet szkodliwe, — i naodwrót.

Co przez to rozumiem?

Żeromski pisze: »U nas prawie niema utworów, któreby miały na oku cel jedynie artystyczny, dla niego samego podjęty, — któreby miały za dążność swoją podchwytywanie fenomenów ducha ludzkiego, malarstwo cnót i grzechów, namiętności, szaleństwo, okrucieństwo, walk wewnętrznych, upadków i obłędów«. Dlaczegoby jednak te wszystkie »podchwytywania« były tylko czemś, co »ma jedynie cel artystyczny na oku«, a nie służyły celowi pozaartystycznemu, np. jako badanie materyału dla przyszłej »utopii«, lub choćby, jako patrzeniu w oczy prawdziwym i najzawilszym trudnościom życia? Rozchodzi się tu przecież o »fenomeny«, z których się składa życie społeczne, a nawet polityczne, o ile się głębiej w nie patrzy. Podchwytywanie ich może być zasługą społeczną, choćby na razie przedstawiało się tylko, jako zasługa artystyczna. — To są jednak dwie strony tego samego aktu twórczego, tylko że strona społeczna nie występuje natrętnie, nie nadaje się do ujęcia jej natychmiast w rękę i wplecenia w koło bieżących aplikatur życiowych. Socyologia już dawno wyszła z tego okresu, kiedy ją naiwnie identyfikowano z socyalizmem. Żeromski pisze o powieści psychologicznej tak, jakby ona istniała obok powieści społecznej, jako coś odrębnego, — to jest obowiązek, a tamto przyjemność. Ale czyż powieść społeczna nie jest także psychologiczną? Tak samo, jak każdy poemat narodowy jest tem samem psychologiczny. — Mówi się jednak o utworach społecznych i narodowych tak, jakby wogóle nie istniały żadne »ja«, z których się te szersze zrzeszenia składają, i jakby ludzkość była tylko zbiorowiskiem ludzi obcych, którzy się do siebie samych nie przyznają. (Istnieją takie wypadki patologiczne).

Za »społeczne« uważa się pospolicie takie utwory, w których zastosowanie utylitarne leży, jak na dłoni: a więc wezwanie do pracy nad ludem, do niesprzedawania roli, do pewnego porządku społecznego itp. Ale przy tem wszystkiem niema już »podchwytywania« t. j.: wizyi, twórczości; są to przejęte z zewnątrz abstrakcye, przejęte ze współczesnych haseł praktycznych, a więc nie odkrywcze i już właściwie wczorajsze. To abstrakcyjne tendencye mogą być autorowi potrzebne, niby jako wrzeciona do nawijania przędzy, prawdziwie twórczej, wysnuwanej z niewidzialnych dotąd dla nikogo kokonów; samo przez się jednak one wartości nie mają, mogą być błędne, jako wskazania, albo z właściwym swoistym materyałem twórcy sprzeczne (jak nieraz bywa u Żeromskiego).

Różnica między tą utylitarnością ciasną, a utylitarnością szeroko pojmowaną, zachodzi mniej więcej taka sama, jak np. między elektrotechniką, a astronomią. Ostatnia nie ma — poza kalendarzem — zastosowania praktycznego, może je jednak mieć — w perspektywie lat tysięcy.

Sztuka odkrywa i asymiluje nam nowe ob-

wet chwila za gabinetu Hohenwarta, że centraliści niemieccy przystawali na żądania rezolucyi, postawili jednak warunki niekorzystne dla Czechów, na co nie zgodził się Hohenwart i nie zgodzili się Polacy. Dopiero obecnie doszło do wiadomości, że podczas walk o rezolucyę, Beust nosił się z myślą ogłoszenia Galicyi niepodległem królestwem. Dążył on wówczas (1869) do stworzenia aliansu Austryi, Włoch i Francyi przeciw Prusom, z obawy zaś, że Rosya stanie po stronie Prus, myślał o zaszachowaniu jej przez wywołanie powstania w Królestwie i utworzenia Polski w granicach Galicyi. — (Wzmianki o tem w dziele Westheimera: Graf Julius Andrassy, Stuttgart 1910).

Za bliższych nam czasów sprawę odrębności podnosiło stronnictwo ludowe, a następnie stronnictwo narodowe demokratyczne. Silna agitacya, rozwinięta w tym kierunku, pozostaje w świeżej pamięci. Finansową stronę odrębności rozwijał dr Głąbiński na wiecach i w broszurach, zwalczając twierdzenie o bierności Galicyi w finansowej gospodarce państwowej.

Kazimierz Bartoszewicz.

Piąta pożyczka wojenna.

„Fremdenblatt" w odezwie do subskrypcyi zamieszcza następujący wybór ciekawych aforyzmów o pieniądzach na wojnę:

Ten zwycięży, kto ma ostatniego talara w kieszeni.

(Fryderyk Wielki, z początku wojny 7-letniej).

Do prowadzenia wojny potrzeba trzech rzeczy: pieniędzy! pieniędzy! i jeszcze raz pieniędzy!

(Marszałek Trivulzio w XV-tym wieku, za nim Schwendi i Montecuccoli).

Obecną wojnę wygra to mocarstwo, które będzie mogło wystrzelić ostatnią srebną kulę.

(Lloyd George w r. 1914).

Bohaterowie mają wroga. ten nazywa się: finanse.

(Victor Hugo).

Jeżeli o jednej z minionych wojen powiedziano, że wygrał ją nauczyciel niemiecki, to o wojnie 1914/15 można będzie z podobnem uzasadnieniem powiedzieć. że bankier ma ważny udział w ostatecznem zwycięstwie.

(Fryderyk Leiter).

Pieniądz jest nerwem wojny.

Kto daje pieniądze, prowadzi wojnę.

Kto pożycza pieniądze strzela do Bochea (Niemca).

Do broni, obywatele!

(Paryski „Matin" z 1916, werbując do pożyczki wojennej).

Zwycięstwo w tych zapasach ludów wywalczone będzie nietylko przez żołnierzy na polu bitwy — etyczna wielkość wszystkich obywateli, ich ofiarność i wysiłek także się liczą.

(Boehm Ermolli w grudniu 1915).

W ostatnich dniach subskrybowali między innemi większe kwoty: towarzystwa asekuracyjne „Pronidentia" 4 mil. K (razem z subskrypcyami na poprzednie pożyczki 16.5 mil.), filia rentowego towarzystwa asekuracyjnego „Gresham" 2 mil. (razem 5 mil.), towarzystwo ubezpieczania robotników górniczych od wypadków 10 mil., instytut pensyjny dla urzędników przemysłu papierowego 1 mil. (razem 5 mil.). Kasa oszczędności m. Drohobycza 300.000 K. Towarzystwo zaliczkowe w Nowym Targu 25.000 K, Kasa oszczędności m. Krakowa 600.000 K, miejska Kasa oszczędności Tarnowa 500.000 K, powiatowa Kasa oszczędności Wadowic 250.000 K. gotajski Bank asekuracyjny 1.5 mil., gal. Towarzystwo asekuracyjne naftowe karpackie 1 mil. (razem 10.26 mil.), batalion uzupełn. p. p. 28 — 700.000 K, praskie Tow. ubezp. robotników od wypadków 12 mil., gmina m. Berna 3.611 mil. K (razem 17.696 mil.), tryesteński zakład robotników od wypadków 1 mil.. Kasa oszczędności m. Kromieryża 3 mil.. cieszyńska Kasa oszczędności 4 mil., lublańska 5 mil., berneńska fabryka maszyn 1 mil., budapeszteńskie ogólne towarzystwo asekuracyjne na austryacką pożyczkę 1 mil., na węgierską 12.5 mil.. ogólny Bank obrotowy w Wiedniu 1.5 mil. (na węgierską), węgierska centralna spółka kredytowa na węgierską 50 mil. (razem 81 mil.).

W galicyjskim Banku hipotecznym we Lwowie subskrybował c. k. uprzyw. gal. Bank hipoteczny we Lwowie 1 mil., krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń 200.000 K. Kasa oszczędności m. Krakowa 100.000 K, Samuel Hellman 50.000 K, br. Franciszek Romaszkan 300.000 K, Babetta Liebermann 50.000 K. hr. Alfred Potocki 150.000 K.

Subskrypcye zdeklarowane w gal. Banku przemysłowym przekroczyły 11 mil. K.

Z Tarnowa.

(Korespondencya „Nowej Reformy".)

— 20 grudnia.

(Z Rady miejskiej. — Spis oficerów i żołnierzy legionowych, pochowanych na cmentarzu w Łowczówku).

Pod przewodnictwem burmistrza dra Tertila odbyło się dnia 18 b. m. posiedzenie Rady miejskiej z przybraniem zastępców. Na wstępie burmistrz zawiadomił Radę o uchwale, zapadłej na posiedzeniu miejskiego oddziału K. B. K., a przyznającej wydatniejszą kwotę na śniadania dla biednej dziatwy. Co się zaś tyczy tarczy zegarowej, grożącej nieszczęściem z powodu strzaskania, poczynił starania u kompetentnych czynników. Sprawę dodatku drożyźnianego dla urzędników i sług gminnych na rok 1917, referował wiceburmistrz dr. Müntz. Po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos radni: Kostelecki, Styliński, ks. dr Górka, prof. Wojciechowski, dr Tertil i referent, uchwalono wniosek magistratu, przyznający do dotychczasowego dodatku wojennego z roku 1916 dodatek 5-procentowy dla bezdzietnych i wdowców, a 10-procentowy dla dzietnych. Obciążenie wynosi 14.655 K. Następnie uchwalono podatek wodociągowy na rok 1917 w wysokości 5 procent.

Sprawę budżetów funduszu gminnego na rok 1915 i 1916 referował dyrektor Kusz. Na wstępie burmistrz poprosił Radę o skrócenie dyskusyi, a to z powodu, że budżety muszą pójść do Wiednia z powodu zamierzonego żądania subwencyi. — W myśl wywodów burmistrza dyskusyi ogólnej uchwalono nie odbywać. W dyskusyi szczegółowej uchwalono budżet na r. 1915 w dochodach 852.611 kor. 71 hal., w rozchodach 1,456.788 kor. 21 hal. Niedobór 604.176 kor. 50 hal. ma być pokryty ze spodziewanej subwencyi rządowej dla miast galicyjskich.

W podobny sposób, bez dłuższej dyskusyi, uchwalono budżet funduszu gminnego na rok 1916. Budżet ten przedstawia się w następujących cyfrach: Dochody: z gruntów i domów 83.376 K 87 h, odsetki od papierów wartościowych 52.344 K 58 h, opłaty 338.252 K, rozmaite 487.391 K 39 h, dodatki gminne do podatków 43.977 K — razem 1,005.341 K 84 h; rozchody: podatki inne należytości rządowe 15.139 K 15 h, reprezentacya i zarząd gminy 119.690 K 99 h, utrzymanie szkół 70.608 K 33 h, datki konkurencyjne kościelne 320 K 94 h, ogród, plantacye, targowica, zaprzęgi 81.681 K, sanitarne i stałe dobroczynne 36.488 K, policya, straż pożarna, oświetlenie, kanały i t. d. 147.869 K, spłata długów i odsetek 344.151 K, utrzymanie budynków. nowe budowle i sprzęty 16.600 K, emerytury i zapomogi 22.765 K 52 h, rozmaite 214.117 K 5 h, dobrowolne datki 15.200 K — razem 1,084.630 K 98 h. — Powyższe pozycye z małemi zmianami uchwalono. Na pokrycie niedoboru, wynoszącego przeszło 800.000 K, postanowiono nałożyć dodatek do podatków w wysokości 62 procent i pokryć go ze subwencyi rządowej.

Ze względu na bardzo trudne finansowe położenie miasta, skreślono prawie wszystkie pozycye w dziale dobrowolnych datków. Pozostawiono tylko niektóre, i to najkonieczniejsze. I tak uchwalono: datki świąteczne dla ubogich 1.200 K, zasiłki dla funduszu ubogich 12.000 K, Tow. św. Wincentego à Paulo 600 K, Tania kuchnia katolicka 500 K, Tania kuchnia izraelicka 500 K. Stow. »Nose Hamite« 400 K.

Na cmentarzu w Łowczówku—Pleśny, spoczywają następujący legioniści. których spis podajemy, celem poinformowania ich rodzin. Oficerowie: Blejarski Władysław (»Janusz«), por. 1 bryg. Lwów; Bojarski Kazimierz (»Kuba«), kap. 1 p. p.; Kędzierski Władysław, (»Ząbski«) ppor. 1 bryg.; Kowalski Tadeusz (»Włodek«) ppor. 1 bryg.; Kijak Bolesław (»Bolesta«) ppor. 1 bryg., Tarnów; Szczepański Michał, ppor. 1 bryg.; Szpunar Bolesław (»Bolek«), ppor. 1 bryg.: Użupis Eugeniusz, (»Zagórski«), ppor. 1 bryg., Władysławów gubernia suwalska; podoficerowie i szeregowcy: Angerbauer Stanisław; Bankiewicz Zbigniew, z Winnic; Beku Stanisław, z Burdujeni; Bielat Jan, z Nowego Sącza; Bieszczad Bronisław, z Krosna; Borowicz Stanisław, z Chodaczkowa; Broniewski Andrzej, z Jędrzejowa; Brylski Władysław, z Zubek w ziemi Piotrkowskiej; Buratowski S., z Krakowa; Bzymek Mieczysław Daniel, z Woli Radziszowskiej; Chabowski Zdzisław, z Komorowa ziemia Płocka; Dymiańczuk Józef; Dobrowolski Henryk (»Sęk«); Domagalski Mikołaj ze Skały ad Olkusz; Dutka Michał, z Witkowic; Dulęba Andrzej, z Kielc; Dzieliński Edward; Fatyga Władysław, z Włoszczowy Król. Polskie; Gorecki Wojciech, z Borszowic; Górnik Antoni, z Radomia: Grabczak Ignacy, z Prądnika Czerwonego; Grodzicki Stanisław, z Krakowa: Grzybała Franciszek, z Odrzykonia; Grzymała Maryan; Gutowski Michał, z Rzewna gub. łomżyńska; Guzy Henryk, z Nowego Targu; Czyl Józef; Hajn Edward, z Łodzi; Hessel Mieczysław; Hojarczyk Edward, z Wieliczki; Homik Jan; Iwulski Szczepan Jadoch Jan, z Borowy; Jancz Antoni, z Przedborza, gub. radomska; Jasiński Czesław, z Kowla; Jaworski Ignacy, z Chodaczkowa Wielkiego; Kamiński Kazimierz; Kapuścik Piotr, z Częstochowy; Kin Rudolf, z Łodzi; Klein; Klementowski Aleks.,; Kobak Alfred, z Grobownicy; Kociemba Władysław, z Piotrkowa; Kogutowicz Konrad; Koloszek Roman, z Bochni; Konopka Antoni, z Woli Antoniewskiej; Kozubal Stan., z Krosna; Kuraczyk Benjamin; Marczak Walenty, z Łętowni; Martyniak Roman, z Krakowa; Nyczowski Julian, ze Lwowa; Okoński Wład., z Wieliczki; Opalski Jan, ze Skały gub. Kielecka; OzgaJulian; Pawłowski Stefan, z Warszawy; Pażucha Zdzisław, z Nowego Sącza; Petryszyn Franc., z Tarnopola; Pfister Ignacy, ze Sambora; Pluta Zygmunt, z Częstochy; Polak Antoni, ze Szczęsna, gub. Kielecka: Policzkiewicz Roman, z Krakowa; Południewski Aleks., ze Lwowa; Przyborowski Józef, z Pruszkowa ad Warszawa; Rabka Eug., z Dąbrowy górniczej; Rogowski Wacław, z Kielc; Romanowski Stan., z Ostrowca gub. radom.; Sarwa Stan., z Chliny, gub. Kielecka; Sehran Fryderyk; Siedlik Jakób, z Nadwórny; Sobida Rudolf, Gierakowice; Sobotkiewicz Kazimierz; Sroka Leopold, ze Sułkowic; Stec Henryk; Strojwas Antoni; Strzelecki Kazim. z Gorlic; Szymański Antoni, z Piotrkowa; Trypka Eug.; Trzeba Józef, z Konskich gub. radomska: Tumidajewicz Paweł, z Biecza; Wantüch Franciszek, z Ciężkowic; Wiśniowski Stan., z Dobromila; Wójcikiewicz Józef, z Husiatyna; Wojtych Rafał; Wołoszczyński Maryan: Wrzosek Karol; Wysznecki Janusz, z Łodzi; Zawadzki Jan, ze Lwowa i Zboiński Tadeusz.

Szopka wojenna.

(Na nutę: »W dzień Bożego Narodzenia«).

I.

Bóg się rodzi, a do szopy
Walą ludy Europy —
Różne bractwa, różne stany,
Chłopy, żydy, księża, pany —
I ułany.

Szopka w twierdzę zamieniona,
Rozstawiła liczne straże,
Bo, jak niesie wieść zrodzona,
Wnet ją Herod zdobyć każe —
Więc są straże.

A ponad nią reflektory
Blaskiem gwiazdę naśladują;
W powietrzu warczą motory,
Ptaki-latawce szybują —
Wyśpiewują.

Przed obrębem świętej szopy
Drut kolczasty, wilcze doły
I armatek ze dwie kopy
I landszturmiści-anioły —
...ści-anioły!

W szopie jak i w »passierscheinie«:
Troje osób wraz z Józefem —
Jedna rodzina, zwyczajnie,
Wraz ze swoim pierwszym szefem —
Cnym Józefem.

Nieobecne wół, oślina,
Co daleko odbieżały,
W czem ich jednak nie jest wina,
Bo władze rekwirowały.
I kwit dały.

II.

Rychło tłum się ugrupował,
» W ogonek« stanął dwójkami:
»Kto tu pierwszy narukował —
Pierwszy wejdzie temi drzwiami —
Strach z babami!...«

Zwolna szopę zapełnili
Ludzie różni, dygnitarze
I ofiarę swą złożyli,
Dziecku ją przynosząc w darze —
Jak Bóg każe!

Naraz głos się słyszeć daje:
»— Na bok z drogi, konsumenci
I hołoto! Żadne baje!
Idą Trzej Królowie święci —
Ci — nadęci!

Pierwszy z królów, Stwórco, nie karz!
Kroczy Rzeźnik, za nim Piekarz,
Za piekarzem znów Szewczyna
I dumnie wargi wygina —
...Ci wygina.

Pomruk głośny królów wita,
Każdy do nóg się im ściele
I o zdrowie trwożnie pyta:
»Nie zdrożało? A o wiele? —
Bagatele!«

Królewskie złożyli dary,
Aż Dziecina się rozśmiała,
A z nią święty Józef stary,
Publika zaś oniemiała —
Wszystka. cała!

Funt kiełbasy. bochen chleba.
Dwa pierniczki. kawał szynki,
Trochę chrzanu i, o nieba! —
Nowe buty dla Dziecinki —
Upominki!

Magistratu zasię władza
Też z darami się posuwa:
Wodę do szopy sprowadza...
Niechże w niej Jezusek fruwa —
Zdrowo fruwa!

»Gdy podrośnie, to dostanie
W szkole swej ranne śniadanie,
Gdy zmężnieje — w łasce Pańskiej —
Obiady na Franciszkańskiej —
Franciszkańskiej!«

III.

Baba wsiowa płacze srodze:
»Prezent dałabym ja rada,
Zamówiłam go (jest w drodze)
U firmy Hansa Konrada —
Straszna biada!«

»Byś, Jezusku, nie miał braku
I pożywić się mógł krzynę,
Kupiłam Ci ja koniaku,
Tę, co piję, buteleczynę —
Znaj babinę!«

Pośrednik batalię walną
Z Józefem staruszkiem wiedzie:
»Nad taryfę maksymalną
Wszystko dam: mąkę i śledzie —
I co będzie!«

»Tytoń, węgiel, naftę, chleba,
Znajdzie u mnie się i »mulka«,
Tylko drożej kupić trzeba,
Bo mi grozi »straf« i kulka —
Straf i kulka«...

Ułan milczy, oczy zwraca
Miłośnie w stronę Dzieciny,
Ta zaś woła: »Mamo, caca!
To jest ułan od Beliny! —
Mój jedyny!«

Wtem aniołki znaki dają,
Że choć szopa droga święta,
W myśl przepisów, które znają,
Ma natychmiast być zamknięta —
Być zamkniętą!

»Wszak dziesiąta jest już blisko!
Kończyć zatem widowisko,
Nie marnować nafty, gazu,
Jeno zamykać odrazu —
Już, odrazu!«

Teodor Kaszyński.

Kronika.

Kraków, 23 grudnia.

Następny numer „Nowej Reformy" po Świętach ukaże się we środę rano o zwykłej porze.

Trzecia wigilia wojenna. Po raz trzeci zapłoną choinki na ziemiach polskich, po raz trzeci będziemy się łamać opłatkiem wśród obecnej zawieruchy wojennej. Przeżyliśmy i przeżywamy chwile, które odczuwamy całą jaźnią naszą, które jednakże dopiero później poznamy. Musimy zyskać pewne oddalenie. Stojąc pod wieżą, nie można objąć jej wzrokiem. Widzimy podstawę wieży, ale nie wiemy, jak wysoko strzela jej wierzchołek. Trzeba z pewnej odległości spoglądać na nią, ażeby mieć jej obraz.

Żyjemy jeszcze nastrojem, ale nastrój nasz nie jest sztuczny i złudny. Kiedyś rozum zatwierdzi to, co ogół dzisiaj odczuwa. Nastrój ten zresztą jest powrotną falą w przestrzeni i czasie. Racławice — Rokitna... Byliśmy długo narodem w żałobie, byliśmy potem narodem w krwi i płomieniach, a teraz jesteśmy narodem w blasku zorzy. Źrenice nasze może jeszcze są niezupełnie przyzwyczajone do światła. Przyjdzie i na to czas — będziemy niedługo synami słońca.

Walka nocy z dniem, mroków ze światłem ma się ku końcowi. Idzie zwycięstwo dnia. Bóg się rodzi — moc truchleje. I oto nasz symbol — stąd nasze skupienie duchowe w dniu wigilii Bożego Narodzenia. A oto święto w roku bieżącym jest wyjątkowo dla nas uroczystem. Niema potrzeby o tem pisać. Czujemy to wszyscy w kraju i w rowach strzeleckich.

Przy łamaniu się opłatkiem uścisk dłoni i spojrzenie więcej powiedzą, niż wszelkie słowa. Mamy dzisiaj wszyscy jedne życzenia i niechaj przyjmą je nasi czytelnicy, przyjaciele i korespondenci, niechaj je powtórzą innym, ażeby się okazało, że naród jest jeden — że powstaje Polska, jako ona wiecżyca.

Koncert Maryi Pilarz-Mokrzyckiej i Zygmunta Przeorskiego. Jak już donosiliśmy, we wtorek, dnia 26 b. m. odbędzie się w sali »Sokoła« koncert chlubnie znanych u nas artystów: świetnej primadonny Maryi Pilarz-Mokrzyckiej, wytwornego pianisty Zygmunta Przeorskiego, oraz profesora Bolesława Wallek-Walewskiego. Znakomita artystka, Marya Pilarz-Mokrzycka, jedna z najwybitniejszych polskich sopranistek, odśpiewa niesłyszane dotychczas w Krakowie popisowe partye swego bogatego repertoaru, a więc wspaniałą aryę z »Zaczarowanego fletu« Mozarta, z »Manon Lescaut« Pucciniego, z »Poławiaczy pereł« Bizeta, oraz z opery »Wally« Catalaniego, które z wielkim sukcesem odtwarzała na scenach włoskich. Zygmunt Przeroski zaprodukuje nam ze znanym u tego pianisty smakiem przepiękną sonatę Paderewskiego (es-moll), oraz utwory Chopina. Bogaty program, oraz świetni wykonawcy pozwalają przypuszczać, że zapowiedziany wtorkowy koncert będzie jedną z najświetniejszych audycyj w obecnym sezonie koncertowym.

Z Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego. Wydział Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego zwraca się z prośbą do wszystkich Polaków, do ludzi dobrej woli, którzy żywią gorącą miłość dla przeszłości, a pragną jak najświetniejszego rozwoju cywilizacyjnego Polski, by współdziałali z nami nad podniesieniem i pomnożeniem zbiorów Muzeum Narodowego na Wawelu. Dotacye muzealne są tak skromne, tak niedostateczne, że o poważnym, programowym rozwoju tej ważnej instytucyi polskiej, aby się stała godną Wielkiego Narodu, mowy być nie może. Z tego powodu krakowskie Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Narodowego wzięło sobie za zadanie drogą skromnych datków, w których mogłoby wziąć udział całe społeczeństwo, przyczyniać się nie tylko do pomnożenia funduszów Muzeum, ale równocześnie zakupywać nowoczesne dzieła sztuki, zwiedzać i poznawać zbiory muzealne pod kierownictwem specyalistów, urządzać odczyty, dotyczące zbiorów i t. p., słowem, przysparzać i zaznajamiać się z zabytkami sztuki i kultury polskiej, pracować nad wzrostem wielkiej narodowej instytucyi, którąby w swej treści stała się prawdziwem zwierciadłem i obrazem wspaniałej misyi cywilizacyjnej Polski na Wschodzie Europy. Wkładka członka zwyczajnego wynosi tylko 2 K rocznie. Kto życzy sobie być członkiem dożywotnim. płaci 100 K, członek założyciel składa jednorazowo 1.000 K. Najgoręcej polecamy czynienie fundacyj i zapisów na rzecz Wielkiego Muzeum Narodowego na królewskim Wawelu, bądź to w zabytkach, bądź też w kapitałach.

Pasterka. Jak zawsze, tak i tego roku w niektórych krakowskich kościołach pierwsza msza św., tak zwana pasterka odbędzie się w nocy o godzinie 12 z dnia 24 na 25 bm., tj z niedzieli na poniedziałek. W większości kościołów krakowskich ta msza św. odbędzie się w poniedziałek rano.

Muzyka kościelna. Chór »Towarzystwa operowego« śpiewać będzie kolędy w kościele OO. Franciszkanów w czasie sumy o godzinie 10 przed południem. W pierwszy dzień świąt (w poniedziałek) wykonane będą kolędy: »Christus natus est«, »W żłobie leży« i »Lulajże Jezuniu« w układzie W. Żeleńskiego na cztery głosy mięszane Noskowskiego: »Witaj gwiazdko«, solo tenor p. J. Stępniowski, C. Francka: »Przy żłóbku« na dwa głosy (sopran i alt), oraz: »Bóg się rodzi« w układzie B. Walewskiego na ośm głosów mięszanych. W drugi dzień świąt będą wykonane kolędy staropolskie z XVI. stulecia w układzie B. Walewskiego, oraz pieśń Orlanda Lasso (XVI. stulecie): »Hodie apparuit«.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi administracyjnej pod przewodnictwem prezydenta miasta dra Leo, na którem załatwiono cały szereg spraw, dotyczących poboru opłat od artykułów spożywczych, a między innemi rozpatrywano sprawę dalszej dzierżawy poboru opłat miejskich od trunków na terytoryum dzielnicy Podgórze.

Zasiłki dla instytucyi dobroczynnych. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Rollego posiedzenie sekcyi dobroczynnej, na którem przyznano jednorazowe zasiłki dla prywatnych instytucyi dobroczynnych. Przyznano nadto zapomogi z fundacyi Dietla i z fundacyi Helcla dwom podupadłym rzemieślnikom. Rozdano wsparcia z fundacyi Feliksa Bojanowskiego pomiędzy 124 najuboższych chrześcian w kwotach od 20 do 100 K. Uchwalono zakupić w miejskim składzie pewną ilość węgla dla rozdzielania między ubogich przynależnych do gminy m. Krakowa. Nadto wezwano magistrat, aby na jednem z najbliższych posiedzeń przedłożył wnioski w sprawie obmyślenia sposobu zachęty szerszych warstw obywateli do świadczeń na rzecz ubogich gminy m. Krakowa.

Kongregacya kupiecka wobec 5 pożyczki wojennej. Z powodu przedłużenia terminu subskrypcyi pożyczki wojennej, Rada Krakowskiej Kongregacyi kupieckiej uchwaliła wezwać swych członków, by każdy, który dotąd jeszcze pożyczki wojennej nie subskrybował, dopełnił tego obowiązku obywatelskiego.

Sprzedaż mąki w Krakowie. Magistrat podaje do publicznej wiadomości, że mąka w pierwszym tygodniu następnego okresu kart chlebowych, to jest od 24 b. m. do 30 b. m., będzie sprzedawaną w sklepach okręgowych po pół kilograma na osobę. W dniu 25 b. m., to jest w poniedziałek, sklepy okręgowe będą zamknięte. W dniu 26 b. m., to jest we wtorek, będzie mąka sprzedawana od godziny 7 rano do 11 przed południem, dla osób, którym wyznaczony dzień zakupna na poniedziałek i wtorek. O ileby odnośne osoby mąki we wtorek nie otrzymały, mogą wyjątkowo nabyć ją w dniach następnych, to jest we środę, czwartek i piątek. — Dla osób, którym wyznaczono pobór mąki na środę, czwartek i piątek. odbywać się będzie sprzedaż prawidłowo.

Legitymacye na pobór mąki. Osobom, którym odmówiono wydania legitymacyi do poboru mąki, oraz kart chlebowych z powodu braku przepisanego zezwolenia na pobyt w twierdzy, będą wydawały biura okręgowe dla rozdawnictwa kart chlebowych legitymacye do poboru mąki z ważnością tylko do 3 lutego 1917 r.

Odnośne osoby, o ile chcą po 3 lutym 1917 r. pobierać mąkę w Krakowie winny do tego czasu w tutejszym komisaryacie cywilnym komendy twierdzy postarać się o wymagane zezwolenie na pobyt w twierdzy i wykazać się niem we właściwem biurze okręgowem celem otrzymania legitymacyi na resztę okresu legitymacyjnego.

Osobom, które do 3 lutego 1917 r. nie wykażą się powyższem zezwoleniem zostanie wstrzymane dalsze wydawanie kart chlebowych.

Brak wody w Krakowie. Ostatnie dwa dni tego tygodnia wykazały najsłabsze ciśnienie wody w sieci rurociągów miejskich, spowodowane znacznie większem zapotrzebowaniem wody przed świętami, wskutek tego woda w dzielnicach, wyżej położonych, nie dochodziła nawet do mieszkań parterowych. Okoliczność ta spowodowała prezydyum miasta do zarządzenia, że w tej części miasta dzisiaj od południa zakład czyszczenia miasta rozwozić będzie dla mieszkańców wodę w beczkach, pobieraną ze studzien publicznych. Po świętach, skoro w dnie świąteczne zapotrzebowanie wody jest znacznie mniejsze. ciśnienie wody się zwiększy, a przez to zwiększy się również i ilość wody do konsumcyi.

Przy tej sposobności prezydyum miasta zaznacza. że roboty około ostatecznego uruchomienia nowego wodociągu postępują raźno naprzód tak, że już w niedalekiej przyszłości nastąpi włączenie go w miejską sieć wodociągową. — Po świętach Bożego Narodzenia podany będzie ostateczny termin włączenia.

Koks z gazowni miejskiej. W odpowiedzi na liczne zapytania, krakowska gazownia miejska zawiadamia, że, uwzględniając potrzeby publiczności, nie podniosła ceny koksu, mimo, że jest ona w stosunku do własnych kosztów produkcyi nadzwyczajnie niska. Cena koksu, sprzedawanego na miejscu w gazowni, wynosi, jak dawniej, 4 K 80 h za 100 kilogramów. Jedynie koszta przewozu do domów wzrosły nieco, a to z powodu nadzwyczajnych trudności w dostaniu koni do rozwózki i wysokich cen worków. — I tak: cena za 100 kilogramów z odwozem (najmniej 1.250 kilogramów) wynosi 5 K 40 h, za 100 kilogramów z odwozem i zniesieniem (najmniej 1.250 kilogramów) wynosi 6 K, za 100 kilogramów. z odwozem i zniesieniem (najmniej 500 kilogramów) 6 K 20 h. Do dzielnic przyłączonych o 20 halerzy drożej.

Ruch tramwajowy podczas świąt. Z dyrekcyi kolei elektrycznej miejskiej donoszą nam, że ruch tramwajowy wstrzymany będzie z powodu świąt w niedzielę, dnia 24 b. m., od godziny 8 wieczorem do poniedziałku, dnia 25 b. m., godz. 12 w południe. O tej godzinie ruch tramwajowy podjęty zostanie z powrotem na wszystkich liniach.

Przymus oferowania bawełnianych materyj i koców. Rozporządzeniem z dnia 2 b. m. zarządziło ministerstwo handlu przymus oferowania bawełnianych, kolorowo tkanych materyj na ubrania i spodnie, oraz bawełnianych flanelowych koców (wszelkiego rodzaju, z wyjątkiem t. zw. garniturów). — Zwolnione od obowiązku oferowania są osoby, których zapasy wymienionych artykułów wynoszą mniej, niż 500 metrów (wszelkich sort łącznie) materyj, względnie 50 sztuk koców. Posiadacze ilości, przekraczających 500 metrów materyj, względnie 50 sztuk koców, obowiązani są przed dniem 24 bm. zaoferować wszystkie zapasy Centrali bawełnianej (Baumwollzentralle-Beschaffungsabteilung) w Wiedniu (Maria Theresienstrasse 32/34) przy załączeniu próbek i podaniu cen, po których byliby skłonni towar odsprzedać.

Z dniem wydania tego rozporządzenia, wzbronioną jest wszelka manipulacya wymienionymi artykułami; jedynie detajlistom wolno bezpośrednio konsumentom sprzedawać 20% towarów, zwolnionych dla sprzedaży na miesiące od listopada do stycznia. — Po formularze ofertowe mają się kupcy, obowiązani do oferowania, zgłaszać w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Z kraju.

Bochnia, 21 grudnia. (Deputacya powiatu bocheńskiego na posłuchaniu u namiestnika). Jak donosiliśmy, zgłosiła się we środę na audyencyę do ekse. namiestnika w Krakowie masowa deputacya włościan z powiatu bocheńskiego (nie zaś także z brzeskiego) w sprawie nadmiernego kontyngentu zboża i ziemniaków. zażądanego z powiatu bocheńskiego. W skład deputacyi weszli członkowie wydziału Rady powiatowej bocheńskiej z wicemarszałkiem drem Kiernikiem na czele, który też deputacyę prowadził, oraz reprezentanci Towarzystwa rolniczego okręgowego z prezesem drem Rutowskim. Do deputacyi tej przyłączyli się samorzutnie delegaci 140 gmin powiatu, którzy na wiadomość o nastąpić mającej audyencyi, przybyli z najdalszych zakątków powiatu, aby zadokumentować, że kontyngent zboża i ziemniaków, żądany z powiatu bocheńskiego, spowodowaćby musiał, zwłaszcza wobec bezwzględnego przeprowadzenia wykupna tych artykułów, bardzo złe następstwa

---

ty życia, i tylko w tem znaczeniu może być utylitarną. Ale na pierwszy rzut oka są to same »imponderabilia«, rzeczy »niepotrzebne« — ponieważ ich związek z tem, co nas aktualnie obchodzi, jest trudny do ustalenia. Powie się np., że malarstwo nie jest utylitarne, o ile nie jest malarstwem Grottgera. A jednak co chwila patrzymy na rzeczy, na kształty i barwy, codzień mamy wschód i zachód słońca, i »praca« malarska musi stać w jakimś utylitarnym stosunku do widzialności tego świata.

Owe »imponderabilia, owe »disiecti membra«, mogą stać do utylitarnej tendencyi dzieła w stosunku objaśniającym, popierać ją, czyli — jak się to mówi — »sztuka« idzie w jej usługi. Właściwie jednak w tym szczęśliwym wypadku tendencya nie jest wynikiem. kwiatem z owego krzaka, konkluzyą, lecz pewną częścią wizyi. Np. głośny wiersz Lissauera »Śpiew nienawiści przeciw Anglii« ma tendencyę wojenną: bij Anglika! — ważniejszem jednak jest to, że otwiera świat nienawiści, uspołecznia ją niejako. Kogo to oburza, ten niech wspomni »Konrada Wallenroda«, z którego »niemoralnością« nie mogą sobie dać rady wychowawcy młodzieży. Dla poety jednak niema nic niemoralnego, — nie w tem znaczeniu, żeby miał pisać rzeczy niemoralne, lecz w tem, że w chwili, gdy tworzy, nic z góry nie wie, patrzy na świat niejako po raz pierwszy. W formie to się później oczywiście zmienia i łamie, ale tajemnicza chwila, gdy poeta czerpie ze źródła, jest wolna od przesądzeń. Dlatego się często zdarza, że później świat rektyfikuje swoje poglądy moralne, to jest rozdział świateł i cieni w moralności, według nowych koncepcyi poety. — jak się stało bezspornie z Ibsenem, spornie z Nietzschem.

Jeszcze raz zaznaczam, że estetycznej strony kwestyi nie tykam. Myśl powyższą można zresztą wyrazić także w innej nomenklaturze np. formy i treści; w takim razie oświadczyłbym się za formą, nie jako za przeciwstawieństwem do treści i jej odwrotnym biegunem, lecz jako za rozszerzoną treścią.

Z poruszonym tu problemem porało się wielu, porał się i St. Brzozowski. Gdy w »Legendzie Młodej Polski« pisał o poezyi Staffa, nie wiedział, jaką rolę mu wyznaczyć w swoim systemie pracy społecznej, a nie chciał go odrzucić, powiedział: »gdy na barkach zwyciężonego losu człowiek rzeczywisty, a więc bojownik i tułacz, wysłać chce swobodne tchnienie w świat, napotyka ono na słonecznym szlaku pieśń Staffa« — później zaś mówił, że utwory Staffa są rodzajem skarbu, nie przyznawał im jednak istotnej wartości bojowej, czy społecznej. Były mu one w tym systemie »niepotrzebne«, zbytkowne; ani to młot, ani miecz, ani trąba, niech więc będzie skarb, lub rodzaj altanki dla wypoczynku. Mnie się jednak zdają te wiersze mieć przecież wartość społeczną, oczywiście pośrednią, jak cała literatura; najmniej wszelako tej wartości widzę w tych utworach Staffa, które z góry pisał, jako społeczne, »ad usum« socyalistów (»Krysta z pod piota), ze zwykłem w takich razach natręctwem.

Niech żyją rzeczy »niepotrzebne«!
A przynajmniej: niech sobie żyją...

Karol Irzykowski.

ła ludności powiatu, dotkniętego nadto w tym roku klęskami elementarnemi.

W imieniu powiatu wręczył wiceprezes Rady powiatowej, dr K i e r n i k, eksc. namiestnikowi szczegółowo umotywowany memoryał, popierając w rzeczowem przemówieniu żądania, w memoryale zawarte. Eksc. namiestnik w przemówieniu, po polsku wygłoszonem, przyrzekł zbadać przez specyalną komisyę stan rzeczy, przez deputacyę przedłożony i uczynić zadość słusznym żądaniom powiatu. P. namiestnik pożegnał się następnie nader łaskawie z wszystkimi członkami deputacyi, do której przyłączył się też p. bar. Götz-Okocimski, jako poseł z powiatów Bochnia—Brzesko.

Po audyencyi u p. namiestnika, deputacya udała się do referentów namiestnictwa pp. radców: Barowskiego i Maszkowskiego, wyjaśniając im cele deputacyi i prosząc o zaradzenie złemu, co też pp. referenci w miarę uzasadnionych zażaleń powiatu i zarządzeniu p. namiestnika uczynić przyrzekli.

Jasło, 22 grudnia. Rocznicę listopadową uczciły w tym roku w Jaśle uroczystym wieczorkiem uczenice VI. klasy szkoły wydziałowej. Wieczór uroczysty odbył się dnia 7 grudnia b. r. w sali »Sokoła«. Na program złożyły się pieśni, wykonane przez chór szkolny, deklamacye (Kamińskiego »Uparty«, Mączki »List«) i przemówienie jednej z uczenic. — Publiczność, licznie zebrana, wysłuchała produkcyj uczenic w podniosłym nastroju. Gorący poklask zyskał obrazek sceniczny, ułożony przez Barbarę Żulińską, »Królowa Jadwiga«, odegrany poprawnie przez uczenice VI. klasy.

Z datków za karty wstępu zebrała się kwota 708 K 22 h, którą komitet szkolny przeznaczył w całości na zakupno odzieży dla najbiedniejszych uczenic szkoły wydziałowej żeńskiej w Jaśle.

Z Rady przybocznej miasta Lwowa. Na posiedzeniu Rady przybocznej, które odbyło się dnia 21 b. m., uchwalono przyczynić się subwencyą w kwocie 25.000 K na cele wojennej kuchni dla młodzieży szkolnej, zainicyowanej niedawno przez komendę miasta.

Następnie obradowano nad prowizoryum budżetowem gminy na drugie półrocze 1916—1917, które na wniosek referenta prolongowano w dotychczasowej wysokości. Z godnie z komisyą finansową Rady uchwalono zestawić osobne zamknięcie rachunkowe specyalnie za czas inwazyi, to jest od dnia 1 sierpnia 1914 roku do końca czerwca 1915. Zamknięcie to za powyższy czas posłużyć ma między innemi także do zilustrowania szkód, poniesionych przez gminę wskutek wypadków wojennych.

Wyrok śmierci w rozprawie o morderstwo w Jaryczowie. Wczoraj w południe zakończyła się, odraczana kilkakrotnie przez trybunał lwowski, rozprawa, której przedmiotem było rabunkowe morderstwo, dokonane w czerwcu 1914 roku w Jaryczowie Nowym na osobie handlarza Chaima Schorra. — O dokonaniu mordu oskarżony był Jędrzej Pełech, zarobnik, a o współudział w tej zbrodni Jan Noryński, robotnik betonowy w Jaryczowie. Zarzucono mu, że poinformował Pełecha o stosunkach Schorra i w ten sposób ułatwił mu zbrodnię. Dziś zjawili się na rozprawie wezwani telegraficznie trzej świadkowie z Węgier, Królestwa Polskiego i z Czech, którzy tam służą w wojsku, dwaj natomiast inni nie przybyli. Odczytano ich zeznania, złożone w śledztwie. Po przemówieniach zastępcy prokuratoryi, radcy Kopcińskiego, oraz adwokatów, ogłosił przewodniczący trybunału, st. radca Rybicki, wyrok, uznający Pełecha winnym zbrodni zabójstwa rozbójniczego z paragrafu 141 i zbrodni nałogowej kradzieży. Skazano go za to na karę śmierci przez powieszenie. Noryńskiego uwolniono. Na Pełechu nie uczynił wyrok silniejszego wrażenia, natomiast Noryński, który siedział przez dwa i pół roku w więzieniu śledczem, zdawał się być silnie wzruszonym. Obrońca Pełecha zgłosił zażalenie nieważności. Noryńskiego wypuszczono na wolność.

Z Królestwa Polskiego.

C. i k. urząd wywiadowczy dla austr.-węg. okupacyi w Polsce zawiadamia, że w myśl polecenia Zarządu obrotu towarowego w Krakowie z powodu przesiedlenia biur z Rzeszowa do Lublina, nastąpi przerwa w urzędowaniu w czasie od 24 grudnia 1916 roku do 2 stycznia 1917 roku. Wszelkie korespondencye w sprawach towarowych winny być odtąd adresowane do Lublina.

Inspekcya fabryczna w okupacyi austryacko-węgierskiej. Według rozporządzenia generał-gubernatorstwa w Lublinie, wprowadzono na terenie okupowanym inspekcyę fabryczną i powierzono jej nadzór nad kotłami parowymi.

Inspekcye fabryczne wykonają poszczególni inspektorowie fabryczni, do nadzoru nad kotłami parowymi powołano oprócz tego odnośne towarzystwa i organy prywatne. Nadzór naczelny nad obu rodzajami służby wykonywuje starszy inspektor fabryczny, ustanowiony przy generał-gubernatorstwie.

Wszelkie prace i obowiązki, wypływające, stosownie do przepisów rosyjskiej ustawy przemysłowej, z wykonania inspekcyi fabrycznej zachowują nadal swoją moc. Dla urzędowania inspektorów fabrycznych podzielono teren okupowany na dwa okręgi nadzorcze, a mianowicie:

Pierwszy okręg nadzorczy z siedzibą urzędową w Lublinie, drugi z siedzibą w Radomiu.

Dąbrowa górnicza. (Ustąpienie władz miejskich). W sferach tutejszego mieszczaństwa wrażenie wywarła wiadomość, że burmistrz miasta Dąbrowy, p. Edward Kosiński podał się do dymisyi; to samo zrobili zastępca burmistrza p. Leonard Martynkowski i sekretarz p. Starkiewicz. Komendant obwodu, pułk. Balzac dymisyi nie przyjął, wobec czego burmistrz podał prośbę o 6-cio tygodniowy urlop. P. Kosiński jest, jak wiadomo, burmistrzem z nominacyi, przy zbliżających się jednak wyborach, obawiając się, że kandydatura jego nie przejdzie dla niepopularności, wolał sam ustąpić. Przyczyny ustąpienia prezydyum miasta, było zachowanie się burmistrza i jego zastępcy w dniu proklamacyi 5 Listopada.

Kielce. (Koncert na biedne dzieci). W dniu 17 grudnia 1916 odbył się znowu jeden z koncertów, urządzanych przez Komisyę Opieki publicznej i Radę opiekuńczą miasta Kielc na rzecz dzieci, osieroconych lub pozbawionych rodzicielskiej opieki wskutek wypadków wojennych.

W wieczorze poświęconym polskim kompozytorom, wzięła udział orkiestra pod kierownictwem p. kapelmistrza Maksa Dambergera, która odegrała utwory Żeleńskiego, Karłowicza i Wallek Walewskiego.

Utwory Chopina odegrał z prawdziwym artyzmem p. dr. Molkner. Pieśni Karłowicza, Żeleńskiego, Galla, wykonane przez p. Maryę Bisztygową i porucznika Grabowskiego wywołały burzę oklasków, podobnie jak solo skrzypcowe, wykonane przez jednego z członków orkiestry 56 pp.

Łomża. (Ruch oświatowy. — Przyjęcie legionistów). Wśród wydarzeń dziejowych nie zapomniało tutejsze społeczeństwo o obowiązkach względem jutra i gorąco się krząta około budzenia oświaty. Powstała tu z inicyatywy społeczeństwa szkoła handlowa, pracuje „Macierz", która nosi się z zamiarem założenia seminaryum nauczycielskiego, jest oddział warszawskiego Tow. „Czytaj". Dużo pracuje też społecznie nauczycielstwo.

W sali teatru odbyło się przyjęcie, urządzone staraniem miejscowych obywateli dla sztabu I brygady i sztabu I pułku, przeznaczonych do Łomży na zimowe leże. Nastrój panował serdeczny. — Wogóle stosunki społeczeństwa z konsystującym w Łomży pułkiem są jak najlepsze.

Grób najzasłużeńszych w Warszawie. Zarząd Towarzystwa literatów i dziennikarzy polskich otrzymał 164 K od anonimowego ofiarodawcy z Krakowa na zapoczątkowanie funduszu »grobu najzasłużeńszych w Polsce«. Projektodawca pragnie, aby grób taki powstał w Warszawie.

Poświęcenie Ogniska dla legionistów w Warszawie. W dniu 21 bm. odbyło się poświęcenie pierwszego w Warszawie Ogniska dla legionistów (Wiejska 19). Przy licznym napływie członków i gości, wśród których znajdowali się przedstawiciele L. P. P., kapelan legionowy, ks. Panas odczytał odpowiednie modlitwy, poczem wygłosił krótkie przemówienie, wyjaśniając znaczenie tej instytucyi dla młodego żołnierza polskiego. Po poświęceniu Ogniska, odśpiewano hymn „Boże, coś Polskę", kończąc każdą zwrotkę słowami: „Ojczyznę, wolność racz zachować Panie". Przemawiali następnie: w imieniu Koła Wolskiego Ligi kobiet inicyatorka Ogniska, p. M. Starzyńska, podpułkownik Galica, komendant 3 pp., dziękując inicyatorom nowozałożonej instytucyi i p. A. Zawadzki. Dalszą część wieczoru przepędzono na towarzyskiej pogawędce, przeplatając ją śpiewami i żywą zabawą towarzyską.

„Ognisko dla legionistów" powstało z inicyatywy osób, grupujących się w kole Wolskiem, przedewszystkiem p. M. Starzyńskiej przy materyalnej pomocy Tow. niesienia pomocy ofiarom wojny. „Ognisko" powstało z początkiem października br., liczy zatem niespełna dwa miesiące istnienia. W chwili obecnej Ognisko liczy łóżek dwadzieścia pięć, przy stałej niemal frekwencyi legionistów, dochodzącej do piędziesięciu osób dziennie.

Z teatrów warszawskich. Świąteczny repertoar teatrów warszawskich wykazuje znaczne ożywienie na polu nowości. Poza repertoarem patryotycznym, który jest stałą atrakcyą w każdym z teatrów, na afiszu są następujące sztuki: W »Rozmaitościach« komedya S. Krzywoszewskiego »Zmartwienie Pana Hamelbeina«, »Młody las« Hertza i »Przed ślubem« K. Zalewskiego. W Teatrze Polskim Beylina »Zuzanna« i »Dwie bramy«, krotochwila w 2 aktach Stanisława Bogusławskiego. W Teatrze Letnim »Niebiańska kula«, oraz nowość Vernona i Owena »Mandaryn Wu«. W Teatrze Małym sztuka historyczna J. Maciejowskiego »Książę Józef«. W »Nowoczesnym« K. Olchowicza »Awantura paszportowa«.

Ze świata.

Dwie polskie deklaracye w Dumie. Oprócz deklaracyi posła Gościckiego, pomieszczają pisma rosyjskie również dwie inne deklaracye posłów polskich, a mianowicie: posła R a c z k o w s k i e g o i posła ziemi kieleckiej J a r o ń s k i e g o.

Ulica Sienkiewicza w Tyflisie. Rada miejska w Tyflisie uczciła przez powstanie pamięć Sienkiewicza i postanowiła wyrazić ubolewanie kolonii polskiej w Tyflisie i Kołu polskiemu w Dumie, a także nazwać imieniem Sienkiewicza jedną ze szkół i jedną z ulic w Tyflisie.

Prośba pułków ułańskich Legionów polskich o ołtarzyk polowy nie pozostała bez echa, albowiem do Ligi kobiet wpłynęły liczne datki i dary, za które niniejszem składamy gorące podziękowanie w imieniu I. i II. pułku wszystkim szlachetnym ofiarodawcom. — SS. Miłosierdzia z ulicy Warszawskiej ofiarowały: dwa humerały, albę, pasek, stułę biało-fioletową, trzy obrusy, mszał i »Rituale sacramentorium«. SS. Franciszkanki ze Lwowa: komżę, p. Zofia Cubulska: tackę z ampułkami, stułę fioletową, p. Stanisława Rodakowska: dzwonek i lichtarze. — W pieniądzach wpłynęły następujące dary: 100 K Sekcya opieki nad legionistami w polu; 180 K pp. Bełdowscy (koszta ornatu); po 10 K złożyli: profesor Kallenbach, Bartynowski, dr Habichtowa, H. Starzewska, Żurkowska; 40 K dr Kostiewicz ze Szczerca; 5 K H. Sadowska ze Zmysłowic; 4 K A. Kosmowska; po 2 K: Kaczmarska, M. Sikorska, Windakiewicz, Pollerowa, Piotrowska, L. Owczarkiewicz; po 1 K: Kobzdajowa, Rakowicz, Dormusowa, Smyczyńska, Sierhiejewicz, Zielińska, Scheiterowa, Kowalska, Kirchmayer; Holewińska: 80 h, Zaczkowa: 20 h.

Odznaczenia. „Wiener Ztg." ogłasza: Zmarły cesarz Franciszek Józef nadał postanowieniem z d. 19 listopada w uznaniu doskonałych usług w specyalnem użyciu: sędziom Alojzemu Jużwio z Zaleszczyk i Józefowi Mięsowiczowi z Zabłotowa, oraz st. oficyałowi kanc. ze Lwowa Władysł. Wesołowskiemu złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności; tak samo złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności nadał st. oficyałowi poczt. lwowskiej dyrekcyi poczt i telegrafów Janowi Szymańskiemu, a złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności oficyałowi poczt. Tomaszowi Kocylowskiemu. Dalej radcy sądu kraj. i nacz. sądu powiat.: Franciszkowi Borthowi z Podwołoczysk, oraz sędziom powiat. Stanisławowi Stokłosie w Pilźnie i Franciszkowi Duralskiemu w Jarosławiu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną, sędziom dr. Aleksandrowi Matlakowi w Białej, Stanisławowi Bergerowi w Samborze i Franciszkowi Pomianowskiemu w Skołem złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności, oficyałowi kancel. sądu kraj. w Krakowie Bolesławowi Zieborakowi złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności, a oficyantowi kanc. z Kołomyi Józefowi Schnerchowi srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności.

Na »Czerwony Krzyż« złożyli w administracyi »Nowej Reformy« urzędnicy filii wojennego Zakładu dla obrotu zbożem z okazyi życzeń świątecznych, złożonych wicedyrektorowi, p. Romanowi Zaborskiemu, kwotę 200 K.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W niedzielę, dnia 24 b. m., po południu: »Śluby panieńskie«; wieczorem: »W małym domku« Tad. Rittnera.

W poniedziałek, dnia 25 b. m., po południu: »Betleem polskie« L. Rydla; wieczorem: »Przed ślubem« K. Zalewskiego.

We wtorek, dnia 26 b. m., po południu: »Powrót wiosny« T. Konczyńskiego; wieczorem: »Pomysł panny Franciszki« P. Gavault'a.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W niedzielę, dnia 24 b. m., po południu: »Teść« Abrahamowicza i Ruszkowskiego; wieczorem: »Kiliński« M. Bałuckiego.

W poniedziałek, dnia 25 b. m., po południu: »Kopciuszek«, bajka A. Walewskiego; wieczorem: »Ułani księcia Józefa« L. Mazura.

We wtorek, dnia 26 b. m., po południu: »Ogniem i mieczem« H. Sienkiewicza; wieczorem: »Kiliński« M. Bałuckiego.

Subwencye uchwalone przez Radę Nadzorczą Tow. Wzaj. Ubezpieczeń w Krakowie.

Rada Nadzorcza Tow. wzaj. ubezpieczeń w Krakowie odbyła posiedzenie zwyczajnej sesyi jesiennej w dniach 18—21 b. m. i uchwaliła po załatwieniu sprawozdań następujące subwencye:

Kraj. Związkowi straży pożarnych we Lwowie 5000 K; Miejskiej straży pożarnej w Krakowie 12.0000 K; Ochotniczej straży pożarnej w Krakowie 2000 K; Miejskiej straży pożarnej we Lwowie 5000 K; Ochotniczej straży pożarnej we Lwowie 2000 K; oprócz funduszu, jaki Dyrekcya ma do dyspozycyi na subwencyonowanie straży pomniejszych.

Z fundacyi utworzonej przez Towarzystwo wzaj. ubezp. na pamiątkę 50-letniego jubileuszu w 1911 roku, a przeznaczonej na popieranie celów oświatowo-ekonomicznych, Rada nadzorcza przeznaczyła: 4000 K dla Macierzy szkolnej ks. Cieszyńskiego, 4000 K dla seminaryum gospodarstwa kobiecego w Snopkowie, 4000 K na kształcenie kierowników Spółek handlowo-rolniczych, 4000 K na kursy zawodowe Instytutu ekonom. N. K. N., 2000 K na kursy obsługi maszyn rolniczych, 1000 K Komitetowi Tow. rolniczego w Krakowie na wydanie broszury o organizacyi gospodarstw rolniczych, 1000 K Szkole handlowej T. S. H. we Lwowie, 1000 K na kursy zawodowe dla rzemieślników w Muzeum przemysł. w Krakowie.

Z funduszu dyspozycyjnego na cele humanitarne i użyteczności publicznej udzielono następujących subwencyj: 2000 K Departamentowi opieki N. K. N. nad inwalidami Legionów, wdowami i sierotami po legionistach; po 2000 K senatom uniwersytetów krakowskiego i lwowskiego na zapomogi dla słuchaczów wracających z wojny, 1000 K dla Książęco-Biskupiego Komitetu pomocy ofiarom wojny, po 1000 K Tow. walki z gruźlicą w Krakowie i we Lwowie, 2000 K Bursie Grunwaldzkiej T. S. L. we Lwowie, 1000 K Bursie rzemieślniczej A. hr. Potockiego w Krakowie, 1600 K Bursie rękodzielniczej im. Dekerta we Lwowie, 500 K Zakładowi wychowawczemu w Miejscu Piastowem, 500 K Sekcyi na żłóbki dziecięce im. Sienkiewicza w Krakowie, 500 K na Kolonię Rabczańską dla dzieci. 400 K na „Rodzinę sierocą" w Krakowie, 400 K na „Rodzinę sierocą" w Starej Wsi, 100 K na „Dom sierocy" w Białym Prądniku, 100 K na „Dom rodzinny" dzieci legionistów w Krakowie, ul. Jagiellońska, 100 K na Zakład sierot w Łobzowie, 100 K na Ochronkę na Nowej Wsi, 100 K Tow. izraelic. szkółek frebl. w Krakowie, 200 K Radzie opiek. w Krakowie, 200 K Zakł. sierot SS. Miłosierdzia w Krakowie, 200 K Zakładowi sierot św. Heleny we Lwowie, 200 K Ochronce we Lwowie, ul. Żółkiewska, 100 K Ochronce w Andrychowie, 100 K Ochronce T. S. L. w Leszczynach, 100 K Gniazd. sieroc. w Kętach, 100 K Ochronce w Leszczynach ad Biała, 200 K Ochronce w Myślenicach, 200 K Ochronce w N. Sączu, 150 K Ochronce św. Jadwigi w Przemyślu, 150 K Ochronce w Wadowicach.

Dla Burs: im. ks. dra Spisa w Krakowie 200 K, seminarzystek w Krakowie 100 K, św. Wojciecha we Lwowie 200 K, w Białej 100 K, gimnazyalnej w Bochni 200 K, im. Mickiewicza w Jaśle 200 K, im. Słowawackiego w Tarnobrzegu 200 K, Salezyankom we Lwowie na pracownię bieliźniarską 200 K.

Na cele humanitarne: Polski Związek niew. kat. w Krakowie 200, Sekc. szpit. sodal. Mar. Tow. pań św. Winc. a Paulo Kraków 200, Zakład ubog. i sier. Kraków 300, Ekonomki Kraków 150, Schron. ubogich Kraków 100, Dom macierzyński SS. Felicyanek Kraków 300, Zakład głuchon. Lwów 200, Tow. św. Winc. a Paulo w Jaworznie 100, Katol. tanie kuchnie Nowy Sącz 100, św. Winc. a Paulo Trzebinia 100, św. Winc. a Paulo Wadowice 100, Tow. św. Salomei Zakopane 100, Tow. kol. wakac. szkół śr. Kraków-Podgórze 200, Dom zdrowia „Bratnia Pomoc" Zakopane 250.

Na cele różne: Dom polski w Mor. Ostrawie 200, Archiwum woj. polsk. Kraków 300, Budowa kościoła w Rzędzinie k. Tarnowa 150.

Na cele oświatowe: Koło I T. S. L. Kraków na ochronki 300, Polskie stow. akad. „Ognisko" Wiedeń 300, Na książki szkól. dla jeńców Polaków 200, „Bikur Cholim" na pielęgnowanie chorych 100.

Po zamknięciu kroniki.

Wilia bez ryb. Los nie oszczędził nam w czasie tych świąt różnych bardzo przykrych niespodzianek; w tym roku zabrakło nawet tradycyjnych ryb na wilię. Jak wiadomo, gmina krakowska zamówiła i zapłaciła z góry dostawę 10.000 kilogramów ryb ze stawów zatorskich. Pierwszy transport tych ryb (około 5000 kilogramów) nadszedł i został we czwartek rozkupiony, natomiast reszta zamówień mimo zapłaty z góry, i urgensów nie nadeszła, co wywołało bardzo przykre rozczarowanie wśród ludności krakowskiej. Wczoraj i dzisiaj przed południem tłumy ludności napróżno oczekiwały na ryby na placu Szczepańskim. W tym roku wilię obchodzić będziemy bez ryby i bez wody.

»Gwiazdka« dla legionistów. W sali »Sokoła« krakowskiego odbyła się dzisiaj w południe pożegnalna uroczystość gwiazdkowa dla legionistów, przebywających w Krakowie. Obszerna sala zapełniła się siwemi świtkami żołnierzy polskich, do których pospieszono z dowodem serdecznej pamięci, aby przełamać się z nimi opłatkiem w chwili świtania Polski, w pierwszych chwilach jej brzasku... Prócz żołnierzy i oficerów legionowych, przybyli na uroczystość przedstawiciele N. K. N., reprezentantki Ligi kobiet, wreszcie szereg zaproszonych wybitnych osobistości krakowskich.

»Gwiazdka« w szpitalu pod »Baranami« odbędzie się dzisiaj, w sobotę, o godzinie 4 po południu. Dzisiaj odbędą się również gwiazdkowe uroczystości we wszystkich szpitalach wojskowych.

W niewoli rosyjskiej P. Eugeniusz S c h u b e r t, słuchacz medycyny, zawiadamia za naszem pośrednictwem rodzinę, że znajduje się w niewoli rosyjskiej w Wenewie w gubernii Tulskiej i jest zdrowy.

Kandydaci do Rady Stanu.

Warszawa, 22 grudnia.

Wedle dotychczasowych informacyj wejść mają w skład Rady:

1) Z o k u p a c y i n i e m i e c k i e j: Ludwik Górski (kons. bezp.), Fr. ks. Radziwiłł (kons. bezp.), St. Dzierzbicki (kons. bezp.), Bon. Niemojowski (kons. bezp.), Al. hr. Ronikier (kons. str. nar.X, deleg. arcyb. (ks. Szelążek lub ks. Przeździecki z Łodzi), Kaz. Natanson (bezp.) Lud. Grendyszyński (Praca Nar.), Stefan Dziewulski (Liga P. P.), chłop Stolarski (z łódzkiego), A. Śliwiński (C. N. K.), Koczorowski (C. K. N. — N. Z. R.), Kunowski (C. K. N. — P. P. S.), delegat Klubu Państ. (Grużewski a może Studnicki), Bukowiecki (bezp., symp. L. P. P.)

2) Z o k u p a c y i a u s t r y a c k i e j najpoważniejszymi kandydatami są: W. hr. Rostworowski (kons., str. nar.), Targowski (kons. str. nar.), Bieliński (bezp., z radomskiego), ks. Rokoszny (kanonik z Radomia), poseł Łempicki (L. P. P.), sędzia Sokołowski (L. P. P., z piotrkowskiego), chłop Maj, Dr Jankowski (C. K. N. z Lublina), Piłsudski (C. K. N.) — Dziesiąte miejsce nieustalone.

Wojna.

Armia generała Arza.

Genewa, 23 grudnia.

Prasa paryska jest zaniepokojona nowymi planami Hindenburga, który — jak twierdzi owa prasa — po rozgromieniu Rumunów **ma podjąć ofenzywę przeciwko Odesie.**

»Journal« podnosi, że **największe niebezpieczeństwo grozi Rosyi ze strony austro-węgierskiej armii Arza, która dąży ku linii Seretu, a ma na celu Odesę.**

Rosyanie mają 3 linie obronne, a mianowicie Seret, Prut i Dniestr. Korzystną linią oparcia jest atoli jedynie Dniestr. Rozstrzygnięcie zapadnie na odcinku generała Arza.

Komunikat bułgarski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 23 grudnia.

Komunikat sztabu generalnego z dnia 22 bm.

Front m a c e d o ń s k i: Nic istotnego.

W D o b r u d ż y na linii jezioro Babadag—Baczkoej—Hamceara—Turkoaza **po zaciętej walce odrzucono nieprzyjaciela na całym froncie.** Wojska bułgarskie, niemieckie, i tureckie wzięły znowu 985 jeńców i zdobyły 3 karabiny maszynowe.

Bułgarzy pod Braiłą.

Zurych, 23 grudnia.

»Tagesanzeiger« donosi:

Wojska bułgarskie i tureckie znajdują się w odległości 20 kilometrów od Braiły.

Silne oddziały rosyjskie obsadziły przyczółki mostowe nad dolnym Dunajem.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 23 grudnia.

Ag. Milli donosi: Główna kwatera ogłasza dnia 22 bm.:

Na froncie p e r s k i m na północ od Hamadan odparto próbę napadu Rosyan, z ich stratami.

Na froncie F e l l a h i e trwa walka artyleryi.

Na innych frontach żadnego szczególniejszego wydarzenia.

Angielskie dzieło zniszczenia.

Budapeszt, 23 grudnia.

»Pester Journal« donosi z Ploesti:

Anglicy usiłowali zniszczyć zapasy nafty i kopalnie w Rumunii. Pod przewodnictwem angielskiego attaché wojskowego przybyła do Ploesti komisya, która zakupiła wszystkie zapasy nafty i kazała podpalić zbiorniki. Ale zapasy nie uległy w zupełności zniszczeniu, a szkody można było w krótkim czasie usunąć. Liczne zbiorniki nie były wcale naruszone.

Nota Wilsona w Wiedniu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 23 grudnia.

Jak dzienniki donoszą, **amerykański ambasador wręczył wczoraj notę Wilsona w ministerstwie spraw zagranicznych.**

Dyplomatyczny sukces Niemców.

Rotterdam, 23 grudnia.

Donoszą tu z Nowego Jorku z powodu noty Wilsona:

Sfery, sympatyzujące z Niemcami, są żywo uradowane notą Wilsona, którą uważają za **zwycięstwo Bernstorffa, ambasadora Niemiec w Waszyngtonie.** Tak piszą amerykańsko-niemieckie dzienniki. W angielskiej prasie amerykańskiej są zdania podzielone. Część tej prasy twierdzi, że nota Wilsona jest przedwczesną, część zaś utrzymuje, że **da ona rządowi angielskiemu sposobność do podania swoich celów wojennych i warunków pokoju.**

Deputowani francuscy za pokojem.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Lugano, 23 grudnia.

31 deputowanych francuskich wystosowało manifest, w którym domagają się natychmiastowego pokoju.

Powrót Gerarda do Berlina.

Berlin, 23 grudnia.

Ambasador amerykański Gerard powrócił do Berlina. W najbliższych dniach wyda tutejsza kolonia amerykańska na cześć Gerarda śniadanie powitalne, w którem weźmie także udział sekretarz stanu w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych Zimmermann.

Lloyd George do Trepowa.

Berlin, 23 grudnia.

»Berliner Lokal-Anzeiger« donosi z Kopenhagi:

Lloyd George wysłał do Trepowa telegram, w którym podnosi potrzebę wzmocnienia sojuszu angielsko-rosyjskiego i **prowadzenia wojny aż do zwycięstwa.**

Nadzwyczajny kredyt wojenny Holandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Haga, 23 grudnia.

Druga Izba przyjęła bez obrad i bez głosowania projekt ustawy o nadzwyczajnym **kredycie wojennym** w wysokości 1.5 miliona.

Ponowny stan oblężenia w Irlandyi.

Bazylea, 23 grudnia.

Donoszą tu z Londynu:

Dnia 20 bm. **ogłoszono** w Irlandyi **ponowny stan oblężenia.** Dzienniki londyńskie nie mają bezpośrednich doniesień z Irlandyi.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

JULIUSZ KADYI

Radca dworu, Kawaler Orderu Leopolda

zasnął w Panu po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 16 grudnia 1916 w 56 roku życia.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej do kościoła parafialnego odbyło się we wtorek 19 grudnia o godzinie 7½ rano, a po odprawieniu nabożeństwa żałobnego na miejsce wiecznego spoczynku w Zakopanem.

Zakopane w grudniu 1916.

†

Za spokój duszy

ś. p.

Zofii Janowej Federowiczowej

w czwartą rocznicę śmierci odprawionem zostanie

Nabożeństwo żałobne

we środę dnia 27 grudnia 1916 roku w kościele OO. Kapucynów o godzinie 10 rano.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci ś. p. Wiktora Doležana dyrektora c. k. Seminaryum naucz. męskiego w Kętach okazali nam w tej ciężkiej chwili współczucie i wzięli udział w obrzędzie pogrzebowym a w szczególności Przewielebnemu ks. Dziekanowi oraz ks. prof. J. Wądolnemu, Jaśnie Wielmożnym Panom Rady Dworu Zaleskiemu i Radcy Andraszkowi, W. Panu Dyrektorowi dr. Mikulskiemu, W. P. Lelakowskiemu, W. P. profesorom, nauczycielom i nauczycielkom, uczniom i uczenicom, wszystkim kolegom i znajomym zmarłego składam staropolskie »Bóg zapłać«.

Antoni Doležan z matką.

Kraków, 22 grudnia 1916. 9954

Dnia 19 grudnia 1916 zawartą została przed c. k. sądem powiatowym w Nowym Targu do lcz. U. VI. 735/16 następująca ugoda:

Oskarżona Józefa Wilczyńska przeprasza niniejszem oskarżyciela prywatnego Włodzimierza Tchórzewskiego za zarzuty, jakie czyniła mu w listopadzie 1916 w Zakopanem w poczekalni budynku pocztowego wobec p. Urszuli Brzozowskiej — zarzuty te jako nieuzasadnione cofa i upoważnia niniejszem oskarżyciela prywatnego do jednorazowego ogłoszenia powyższej treści przeproszenia w dzienniku »Nowa Reforma« w rubryce »Nadesłane« na koszt oskarżonej. Oskarżyciel prywatny powyższą deklaracyę tudzież zobowiązanie oskarżonej do wiadomości przyjmuje i skargę cofa. 9951

Józefa Wilczyńska mp.
Włodzimierz Tchórzewski mp

Poszukuje,
praktykanta lub praktykantki z ukończoną 2 lub 3 kl. szkół śred. lub wydz. M. Taffeta nast. księgarnia ant., ul. Szpitalna l. 8.
9932 1 2

Do dwóch uczni
z niższego gimnazyum, poszukuję guwernera. Bliższych wyjaśnień udzieli z grzeczności właść. domu przy ul. Floryańskiej l. 43.
9927 1 3

SPÓŁKA SPOŻYWCZA W KRZESZOWICACH
poszukuje samodzielnego kierownika sklepu korzennego. 9930 1 3

Do wynajęcia zaraz
sklep narożny z dowolnemi ubikacyami. Ul. Słowiańska 2 lub Krowoderska 35, plac targowy, stacya tramwaju. Wiadomość: I. Kożmiński, ul. Długa 34. 9926

Wpisy
na kurs matur. i intel. uzupeł. odbywają się do 28 b. m. Zgłoszenia pod „Kadet" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9912 1 2

Poszukuję
i proszę o adres p. Kowalowskiego w sprawie oddzierżawienia mi polowania, w okolicy Szczakowy. J. S. Kraków, ul. Królewska 137.
9919 1 5

Kopalni nafty
produkującycn, we wierceniu będących, poszukuję do kupna. Zgłoszenia tylko udokumentowane pod „Monian 100" przyjmuje Admin „N. Reformy". 9810 1 2

Do wynajęcia
od 1 stycznia, 2 pokoje, pięknie umeblowane, frontowe, z kuchnią. Ul. Siemiradzkiego 3, I piętro, na lewo. Oglądać można między godziną 10—12 przed południem i 2—4 po południu. 9931 1 4

Masło deserowe!
można zastąpić wybornym pasztetem z gęsich wątróbek, kg 12 K; w puszkach, na dłuższe przechowanie, puszka 1 K 60 h; bulion w kostkach czysto mięsny 50 sztuk 10 K; w taflach, kg 24 K, poleca:
CHRABĄSZCZ I SKA
Kraków, ul. św. Tomasza 20.
9928 (Wyroby własne). 1 3

Obiady
mięsne, z 3-ch dań po 2 K, wydaje w domu i na miasto „Kuchnia domowa". W abonamencie opust znaczny. Ul. Sławkowska 14, I p.
94 3 8 15

Młoda osoba
znająca bardzo dobrze krawiecczyznę, gospodarstwo, poszukuje posady na wieś od 1-go grudnia. Zajmie się gospodarstwem, wychowaniem dzieci itd. Zgłoszenia pod: „Pracowita" do biura inseratów i dzienników Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 8.61 5 5

Ogrodnik
z gruntowną znajomością we wszystkich gałęziach ogrodnictwa, a szczególnie w uprawie warzyw na większą skalę, poszukuje posady od 1 stycznia 1917 r. Zgłoszenia: Piotr Satlak, Tyczyn. 8639 3 3

Adwokat w Żywcu
Wiktor Kálmán
Syndyk Arcyksięcia Karola Stefana
poszukuje **koncypienta**, Polaka, z substytucyą od 1 stycznia 1917 r. — Superarbitrowanym legionistom polskim pierwszeństwo. 9814 3 3

Sprzedam kamienicę
o nowoczesnem urządzeniu. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia przy ul. Staszica 5, II p. 9757 3 3

Panna
poszukuje posady do dzieci, ze szyciem lub do wyręczenia pani domu. Reflektuje na wyjazd lub na wieś. Adres: Antonina Lachman, ul. św. Filipa 11, oficyny, III piętro.
9336 3 3

Zażądać zadarmo, opłatnie cennika wiedeńskich kart artystycznych, **gwiazdkowych** i noworocznych 751 12 12
wojennych pocztówek i kart poczty polowej
Karty ratiosne, karty z życzeniami i karty z kwiatami, jakoteż teki na listy po cenach hurtownych dla odsprzedawców. — Fabryka papieru zbytkowego Adler, Zeisel & Co., Wiedeń, II., Praterstrasse 66/8.

Srebro i antyki
kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 8837 16 20

Kaszel
chrypkę, zaflegmienie, katar usuwają jedynie i w sposób niedościgniony luhaczewickie pastylki leśne
„Silvin"
Do nabycia we wszystkich aptekach i droguer yach. — Żądać wszędzie wyraźnie tylko pastylek „**Silvin**" i nie przyjmować innych bezwartościowych preparatów. Wysyłka wprost po nadesłaniu należytości 3 K 40 h. 5 paczek opłatnie. Apteka w Luhaczowicach, 8.
7672 22 35

Kasyerka
zdolna, Niemka, przyjmie posadę. Umie po polsku. Kilkuletnia praktyka. Zgłoszenia pod „Carmen" przyjmuje Admin. „N. Reformy".
9939

Koncypienta
rutynowanego, ze substytucyą poszukuje adw. Dr Henryk Berman w Krakowie, ul. Grodzka 62.
9944 1 3

Kilka posad wolnych
strażników nocnych. Zgłoszenia pod „Instytut Straży Nocnej", ul. św. Gertrudy 29, od 3—5 po południu.
9936

Jest kilka par
młodych, rasowych prosiąt do sprzedania. Bronisława Rajtarowa, Kraków, Krowodrza, ul. Mazowiecka 71.
9948 1 3

Kupię
małe urządzenie elektryczne do wyrobu wody sodowej, lemoniady i t. p. Listowne zgłoszenia pod adresem B. Czapor, Chrzanów. 9922 1 3

Urzędnik
starszy, lepiej sytuowany, poszukuje w celu poważnym znajomości ze starszą bezdzietną wdową. Adres: Z. z listami Alexandrowicz, Kraków, ul. Lubicz 40. 9913 1 3

DZWONKI
elektryczne naprawia i instaluje z precyzyą i tanio
H. NIEMETZ
optyk i mechanik
Kraków, ulica Karmelicka 15.
3469 12 12

Bieliznę
wykonuje się starannie i niedrogo. Stradom l. 8, I piętro, od 4—8 po poł. 9646 5 0

Robotnik-niemowa
szuka zajęcia. Zgłoszenia list przyjmuje Administracya „N Reformy" pod **„Praca"**.
8658 9 0

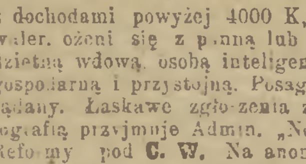
Od 1 korony
Sukienki dla dzieci
od 4 koron
Suknie damskie
przyjmuje się do roboty:
Ulica Karmelicka 7, II. piętro
kamienica w podwórzu. 6950 1 0

BUCIKI
z czarnej skóry boksowej
z drewnianemi podoszwami z ochraniaczami zwanemi Pedes, elegancki fason w najlepszem wykonaniu, wyglądające zupełnie tak, jak buciki, które kosztują 70 K. lekkie i wygodne, męskie i damskie do nabycia u firmy
P. BUCHBINDER
Kraków, ul. Krakowska 37,
naprzeciw Ratusza i stacyi tramwajowej. 9895 2 2



Zlecenia uskutecznia się szybko.
8082 9 10

Urzędnik
z dochodami powyżej 4000 K, kawaler, ożeni się z panną lub bezdzietną wdową, osobą inteligentną, gospodarną i przystojną. Posag pożądany. Łaskawe zgłoszenia z fotografią przyjmuje Admin. „Nowej Reformy" pod **C. W.** Na anonimy nie odpowiadam. 9579 5 5

Wojskowe zegarki w branzolatce.

dokładnie uregulowane i obciągnięte. Niklowe lub stalowe K 12·—, 16·—, 20·—, z błyszczącą radyową tarczą K 16·—, 20·—, 24·—. W srebrnej oprawie K 18·—, 24·—, 28·—. Z błyszczącą, radyową tarczą K 30·—, 36·—. Srebrny zegarek w branzoletce rozciąg. K 30·—, 36·—, 40·—. 14-karat. złoty zegarek w branzoletce rozciąg. K 100·—, 120·—, 140·—. 3 letnie pisemne poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. **Pierwsza fabryka zegarów Jana Konrada**, c. i k. nadw. dostawcy, Brüx Nr 1354 (Czechy). Bezpłatna wysyłka mego katalogu głównego każdemu na życzenie. 5554 20 20

Na Święta
nadeszły do handlu pod firmą M. Kukla, Kraków, ul. Karmelicka 17, doskonałe wódki, rumy, nalewki, koniak francusk., wina deserowe, austryackie, węgierskie wytrawne, stołowe, tokajskie.
Ceny niskie!! 9891 2 3

KALENDARZE BLOKOWE POLSKIE
codzienne
tygodniowe
miesięczne
własnego nakładu, w kilkunastu odmianach, jak również kieszonkowe-ścienne i t. p., wysyła natychmiast w paczkach pocztowych, w odpowiednio zestawionych ilościach
DRUKARNIA POLSKA
W KALWARYI ZEBRZYDOWSKIEJ
Do dalszej konfekcyi dostarcza się również samych bloczków codziennych w dwu wielkościach i tygodniowych.
Zgłoszenia częściowe i hurtowne wprost do Kalwaryi. Wysyłka za pobraniem. **Zamiana dozwolona odwrotnie.** 9905

SPÓŁKA FAKTUROWA
W KRAKOWIE
Stowarzyszenie zar. z ogr. por.
ulica Podwale L. 7
wraz z Filią w Tarnowie, ul. Krakowska 8.
zawiadamia swoich P. T. Klientów, że na podstawie uchwały Rady Nadzorczej zniża z dniem 1 stycznia 1917 r. procenta od wszystkich wkładek oszczędności na książeczki i w rachunku bieżącym z 5% na
4½% 9381 2 2
Podatek rentowy wraz z 100% dodatkiem do podatku rentowego opłacać będzie Spółka z swoich własnych funduszów.

SYNDYKAT ROLNICZY w Krakowie
(FILIA WE LWOWIE)
poleca 9721 2 0
ŻNIWIARKI I KOSIARKI
po niskich cenach, póki dawniejszy zapas starczy.
Najwyższy czas zamawiać części do maszyn żniwnych.

Maszyny do pisania i rachowania
nowe i używane, **wstążki, kalki, farba** do cyklostylu, oraz **papier woskowy** zawsze na składzie
RUDOLF NOWAK, Kraków, Lelewela 7.
Maszyny do pisania przyjmuję do naprawy.
9902 2 3

Skutek poręczony.
Tysiące listów dziękczynnych leżą do przeglądnięcia. — **Pełny, piękny, jędrny biust** otrzymuje się przy użyciu

Dra med. A. Rixa Kremu do piersi
przez władzę badanego, z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, niezawodny skutek wywołującego, zewnętrznie stosowanego. Jedyny krem na biust, który z powodu jego znakomitego działania trzymają apteki, perfumerye etc. Dawka na próbę 3·30 K. wielka dawka osiągająca skutek 8·30 K. Wysyłka ściśle dyskretna. Kos. Dra A. Rixa Laborat., Wiedeń, IX., Lackirergasse 6/V. Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska 13; drog. Komorowskiego, ul. Floryańska 33; Perfumerya pod „Kometą" handel Reima i Ski, Rynek 37; K. Mikłaszewski, pl. Dominikański 1; drog. Bracha, Tarnów; apt. Łopatki, Kołomyja, ul. Jagiellońska; w Bielsku: drog. Polaczka, ul. Kolejowa; w Cieszynie: drog. pod „Czarnym psem" i drog. pod „Kotwicą". 8357 4 5

Opisy się rozpoczynają!
Praktyczne kursy **buchalteryi pojed. i podwójnej**, stenografii, **rachunkowości państwowej**, korespondencyi handl. i t. d. rozpoczną się w pierwszych dniach stycznia 1917.
Wpisy przyjmuje się codziennie od 9—12 i 3—6
w Rząd. aprobowanej
Szkole buchalteryi „Hermes" Jana Pilcha
Kraków, Floryańska 39, II. p.
Liczne listy dziękczynne i polecające. Ceny niskie. Zarząd poleca uczni na posady. 9855 1 2

Najlepsze mydło do bielizny
mydlące obficie i osięgające błękitną czystość, wysyłam do każdej stacyi pocztowej 5 kg z opakowaniem za **36, 40** i **45** koron za zaliczką. 9933
Warenhaus Ludwig Adler
Wiedeń, IV., Naschmarkt, Freihaus.

Poszukiwany
inżynier
z akademickiem wykształceniem, z gruntownemi doświadczeniami w dziale maszynowym i elektryczności, z kilkuletnią praktyką, władający poprawnie językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, mający nie mniej jak 35 lat. Zgłosić się zechcą tylko reflektanci o zupełnie poważnym charakterze, którym na stałej posadzie zależy i którzy mają wiele doświadczenia w obchodzeniu się z robotnikami. Zgłoszenia z dokładnem curriculum vitae, dołączeniem odpisów świadectw i podaniem wysokości żądanej płacy przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **9881.** 9881 2 2

Trzy piękne obrazy
znanych malarzy polskich, kilka cennych, starych obrazów, dwie biblioteki mahoniowe i srebro stołowe, po niskich cenach do sprzedania.
HALA LICYTACYJNA, PAŁAC SPISKI.
9331 1 3

Magazyn konfekcyi dziecięcej i strojów damskich
pod firmą: 8728 12 12
Lotti Korall, Kraków, ul. Grodzka 9,
jest na sezon obecny bogato zaopatrzony w płaszcze zimowe dla chłopczyków i panienek, jakoteż w bluzy, halki, szlafroki, żakiety switrowe pończochy i t. p. **Wszystko w wielkim wyborze. Ceny umiarkowane.** Zamówienia uskutecznia się w przeciągu 24 godzin.

NOWE KURSA HANDLOWE
W Szkole buchalteryi, rachunkowości państwowej i pisania na maszynach
STANISŁAWA BURNATOWICZA
w Krakowie, ul. Floryańska L. 55, I p.
rozpoczynają się dnia 10 stycznia 1917.
Wpisy codziennie. Stenografii uczy lektor Uniwers. Jagiell. p. H. Nennel, języka niemieckiego dyrektor Instytutu języków p. Stanisław Goldmann.
Superarbitrowanych, niezamężnych inwalidów wojskowych i legionistów, poleconych przez ich bezpośrednie władze, przyjmuje się bezpłatnie. 9682 4 10

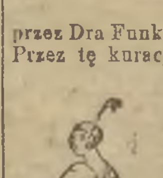
Olbrzymie bloki
zapiski tygodniowe i bloki codzienne w 3 wielkościach, portfele i notesy do zapisywania agend i t. d. sprzedaje bardzo tanio **Henryk Boschan, Wiedeń, I.,** Laurenzenberg 5. 9896 2 6

Stanisław Sachs
zawiadamia, iż z dniem 15 b. m. przeniósł swoją szkołę tańca na ul. Dunajewskiego l. 5. Z początkiem każdego miesiąca rozpoczyna nowy kurs tańców dla dorosłych i uczącej się młodzieży. Specyalny kurs dla dzieci od 10 do 12 lat, połączony z gimnastyką i kulturą ciała. Każdej soboty i niedzieli odbywają się komplety od godz. 7½.
Uwaga: W drugie święto wo wtorek komplet, a 31 b. m. wieczór Sylwestrowy.
Zgłoszenia: Ul. Niecała l. 4, parter. 9900 2 2

Fabrykanci i handlarze mydła.
Położenie, w jakiem obecnie znajduje się wyrób i handel mydłem, brak surowców, przedewszystkiem przydzielanie tłuszczów, ograniczenia w wyrobie i handlu, powodują jako nieuniknioną konieczność połączenie się wszystkich kół interesowanych. Odnosi się to nietylko do jednostek, lecz także do szerszego ogółu, by strzegł słusznych interesów. Ale tylko związek wielki, możliwie wszystkie koła interesowanych obejmujący, może ten cel osiągnąć. Przedewszystkiem musi się też o to mieć staranie, ażeby zdobycie i rozdział surowca i sprzedaż gotowych wyrobów odbywała się przy udziale wszystkich interesowanych. Komitet, czyniący przygotowania do założenia „Związku austr. fabrykantów mydła i handlarzy" zaprasza wszystkich interesowanych na niedzielę 7 stycznia 1917 do sali posiedzeń dolno-austr. Izby handlowo-przem. punkt. na godz. 9 przed południem na konstytuujące zgromadzenie, a my prosimy wszystkich towarzyszów zawodowych o jak najliczniejsze osobiste przybycie.
Prosimy o natychmiastowe zawiadomienie nas o zamierzonym udziale i gotowi jesteśmy Panom Kolegom z prowincyi postarać się na czas o mieszkanie w Wiedniu.
Redakcya zawodowego organu
„DIE SEIFE"
9925 Wiedeń, VI., Amerlingstrasse 19.

Rozrywka świąteczna.
Kino kieszonkowe
aparat z **50 filmami** w eleganckiej kasecie **tylko K 2·10.** Osobne serye film **po 1 K.** Dotychczas ukazało się 20 seryj; po nadesłaniu należytości i 80 h za porto i opakowanie. Za pobraniem o 60 h drożej. Wiele listów z uznaniem i ponownych zamówień. **F. R. Bergmann** obecnie **Wiedeń V., Kohlgasse 46/III.** Odsprzedawcom opust.
8459 7 0

Nakładem Salonu Malarzy Polskich w Krakowie
ukazała się na „**GWIAZDKĘ**" przepiękna aktualna książka
Baśń fantastyczna o Janosiku Strzelcu i Rycerzach śpiących w Tatrach.
Napisał dla młodzieży Józef Czaski.
Książka bogato ozdobiona barwnemi ilustracyami. W pięknej oprawie cena K 2·40. Za nadesłaniem K 2·90 wysyła franko firma nakładowa
HENRYK FRIST, Kraków, ul. Floryańska 37.
Do nabycia we wszystkich księgarniach. 94 2 7 10

Odnawiajcie skórę twarzy moją
kuracyą łuskową
przez Dra Funkego **za ideał wszelkich środków piękności** uznaną. Przez tę kuracyę łuskową usuwa się nieznacznie mniej więcej w dziesięciu dniach wierzchnią skórę wraz z wszelkiemi znajdującemi się w niej i na niej skazami cery, jak **piegi, trądziki, pryszcze, żółte plamy, czerwoność nosa, wielkie pory w skórze i t. d., zwiędła, obwisła skóra.** Po ukończeniu kuracyi pojawia się skóra olśniewającej 9934

piękności
młodociana i czysta, jak skóra u dziecka. Wykonanie łatwe w domu i niezwracające uwagi otoczenia. — Cena **12 K.** Wysyłka dyskretna za zaliczką lub po przesłaniu należytości (także markami).
Salon J. Oswald, Wiedeń, XIII., Penzingerstrasse 50. Abteil. 5.

Zamówić zaraz, dopóki starczy zapas, moje wypróbowane, chwalone i istotnie dobre, bardzo silnie piorące
ZASTĘPCZE MYDŁO!
Kawałek tylko **15 hal.** Najmniejsze zamówienie skrzynia z 200 kawałkami po przesłaniu należytości K 30 z wliczeniem skrzyni.
Feliks Faith, c. k. zaprzysięż. rzeczoznawca
Wiedeń, I., Elisabethstrasse 1. 9935

Pomocnik
handlowy, zdolny ekspedyent, możliwie, z działu farbowego potrzebny zaraz, oraz
uczeń
lat najwyżej 15, z lepszego domu, z ukończoną 3 kl. gimn., realną lub wydziałową, znajdzie umieszczenie, jako praktykant kantorowy. Własnoręcznie pisane oferty wnosić do firmy
Reim i Ska
Skład farb i materyałów
Kraków, Rynek 37.
9324 1 3

Sprzedam
ogiera do rozpłodu. Bardzo dobrego do ciężarów, grubej, ładnej budowy, całkiem zdrowego, kasztana, łysego, 5½ roku, 158 cm wysokiego. Zgłoszenia pod W. M. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9958 1 15

Poleca się litościwym sercom
staruszkę, 85-letnią, nie zdolną do pracy, a nie mającą żadnych środków na utrzymanie. Datki przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **M. R.** 2773 5 0

Pokost lniany
9924 **kupuje** 1 2
w każdej ilości
Oldenbruch i Syn & Co
Przemysł lakierów i farb
Kritzendorf k. Wiednia.
Oferty tylko z podaniem ceny.

Poszukuję
dla tartaku z heblarką i elektrycznem oświetleniem rutynowanego **maszynistę**, który już był zajęty przy tartakach. Zgłoszenia z podaniem wymaganej pensyi, stosunków rodzinnych i odpisami świadectw nadsyłać pod „Tartak parowy" do Administr. „N. Reformy"
9955 1 2

Fortepian
do przegrywania na godziny. Adres poda Admin. „Nowej Reformy". 5950 33 0

Wszelkie naprawy
okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1056 13 19

Zdolna buchalterka
poszukuje jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pod „Praca 13" przyjmuje Admin. „N. Reformy"
9631 6 6

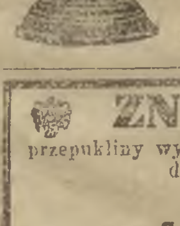
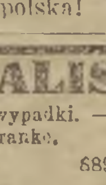
Pianistka
udziela lekcyj gry na fortepianie. Wiadomość: ul. Kremerowska l. 10, parter na prawo. 6471 29 0

Udzielam lekcyj czesania
ondulacyi, pielęgnowania twarzy i kosmetyki. Wykonuję masaż elektryczny, francuski i ręczny. Wyrabiam wszelkie roboty włosowe. Mam również artystyczne gotowe fryzury. **Franciszka Budziaszek,** z praktyką warszawską i wiedeńską, Kraków, ul. Floryańska 23, II p., oficyna. 7 61

STERNA
Zakład naukowy i wychowawczy dla dziewcząt
Wiedeń, I., Werdertorgasse 12.
Pierwszorzędny pensyonat dla dziewcząt. Szkoła uzupełniająca. Szkoła ludowa. Lyceum publiczne. Świadectwa są ważne na równi z państwowemi. Osobliwe kształcenie w muzyce i w obcych językach. Przygotowanie do egzaminu państwowego z muzyki. Pierwszorzędne polecenia.
Rok założenia 1866 Prospekty na żądanie.
Telefon międzymiastowy 23827. 9877 1 2

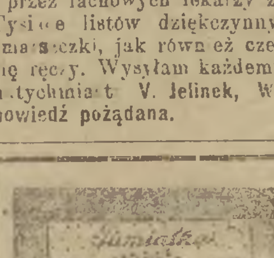
Wystawa Salonu Malarzy Polskich w Krakowie.
OBRAZY
oryginalne pierwszorzędnych mistrzów: W. Kossaka, Fałata, Axentowicza, Stanisławskiego, Tondosa, Wodzinowskiego, Grotta i innych
poleca 9491 7 10
Henryk Frist, Kraków, ul. Floryańska 37.

Specyalny pensyonat
B. FREYLERA Nast. dla dorosłych panien.
Kursy uzupełniające. — Kursy języków. — Muzyka.
Wiedeń, I., Kolowratring 9.
Internat. Półinternat. Externat. Pierwszorzędny, oddawna znany zakład. Godziny przyjęcia od 3 do 5 godz. po południu.
Z dniem 1 maja ciąg dalszy studyum na Semmeringu w zamku leśnym „Kanina's Wunsch".
Place tennisowe. — Kąpiele. — Wielki park. 9923 1 6


Acetylenowe lampy stołowe i wiszące,
ręczne i kopalniane, palniki i wszelkie dodatki
poleca najtaniej
A. Weissberg, Wien, II.,
Untere Donaustrasse 23/B. Abt. III.
Katalogi za darmo! 6650 8 0
Korespondencya polska!


ZNANY SPECYALISTA
przepukliny wyratuje bez operacyi najcięższe wypadki. — Na żądanie przesyła broszurę gratis i franko.
M. FREILICH 6899 5 5
C. k. patentowany wyrób bandaży.
Lwów, ul. Gródecka l. 35, we własnym domu.

CZARUJĄCĄ PIĘKNOŚĆ
i młodzieńczo świeżą, rumianą płeć do późnego wieku mają panie i dziewczęta, gdy stosują się do recepty, tysiąckrotnie wypróbowanej i przez fachowych lekarzy za doskonałą uznanej (według Dra Idelsona). Tysiące listów dziękczynnych! Pryszcze, piegi, wrzodziki, liszaje, zmarszczki, jak również czerwoność twarzy, znikają niezawodnie, za co się ręczy. Wysyłam każdemu odpis tej recepty zupełnie za darmo. Pisać natychmiast V. Jelinek, Wiedeń 56, Fach 52. Oddz. 3. Marka na odpowiedź pożądana. 9952 1 3


Odsprzedawcy
agenci, domokrążcy, przekupnie otrzymają u mnie bardzo piękne, jedwabiem haftowane 9565 1 3
Błogosławieństwo domu
we wszelkich językach, z obramieniem, wielkości 42×52 cm.
Hugo Jellinek
fabryka haftów
Wiedeń, VII. Lindengasse 55.

Co dam w podarunku?
tego roku na gwiazdkę? Najmilszym podarkiem dla tych, którzy mają krewnych w polu, lub opłakują ich jako poległych bohaterów, będzie duży, wierny ich wizerunek, w prawdziwym uniformie, z wyłogami, gwiazdkami, rynsztunkiem, medalami, ze stancy odbity według każdej fotografii (także wizerunki cywilnych lub grup). Drogi krewny wygląda na obrazie **jak żywy!** Zażądać prospektu Nr 25 za darmo, opłatnie. **H. S. Schlosser, Wiedeń, III.,** Invalidenstr. 1. Poszukuje się zastępców w każdej miejscowości. 9563 2 5

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.